Nr. 208. Środa, 13. Września 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu reaktywowało kwieskowanego oficyała pocztowego, Wincentego Stabiszewskiego, a dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła go do służby w urzędzie pocztowym i telegraficznym Lwów 1.

Obwieszczenie.

Ponieważ jeden z lekarzy, wybrany członkiem Izby zachodnio-galicyjskiej z grupy V (powiaty: Brzesko, Dąbrowa, Pilzno i Tarnów), dalej zaś lekarze wybrani na zastępców członków do tej samej Izby z miasta Krakowa, a do Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej z miasta Lwowa, tudzież z grupy IV (powiaty: Lwów, Rudki, Żydaczów, Bóbrka, Przemyślany i Rohatyn), na zasadzie ustępu 2 § 8 ust. z 22 grudnia 1891, Dz. p. p. l. 6, wyboru nie przyjęli, przeto na mocy § 7 tejże ustawy i z odwołaniem się na tut. rozporządzenie z 8 czerwca 1893 l. 45.257 (Dz. u. kr. nr. 31), rozpisuje się na dzień 30 września 1905 uzupełniające wybory jednego członka do Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej z grupy wyborczej V, obejmującej powiaty polityczne: Tarnów, Brzesko, Dąbrowa i Pilzno; tudzież po 1 zastępcy członków z miasta Krakowa, Lwowa i z grupy wyborczej IV Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej, która to grupa obejmuje powiaty polityczne: Lwów, Rudki, Żydaczów, Bóbrka, Przemyślany i Rohatyn.

Wybory odbędą się zapomocą kart głosowania, które otrzyma każdy do wyboru uprawniony od właściwego c. k. starostwa, a w miastach Lwowie i Krakowie od magistratu.

Każdy wyborca winien dokładnie wymienić na kartce nazwisko osoby, mającej, według jego życzenia, zostać członkiem Izby, względnie zastępcą, i tę kartkę podpisać, gdyż inaczej oddany głos będzie uznany za nieważny.

Tak wypełnioną kartkę głosowania należy w kopercie zamkniętej, opatrzonej napisem „Kartka głosowania dr. . . . . . . do Izby lekarskiej", najpóźniej w dniu 30 września 1905 oddać osobiście w starostwie powiatu swego zamieszkania, a w mieście Lwowie i Krakowie w magistracie, albo pocztą ją przesłać, a w takim razie należy kartkę zakopertowaną — jak wyżej opisano — włożyć w drugą kopertę, opatrzoną adresem właściwego starostwa, względnie magistratu.

Prawo wybierania i wybieralności ma każdy lekarz uprawniony do wykonywania praktyki lekarskiej, jeżeli nie zrzekł się wyraźnie tego prawa i nie zostaje w czynnej służbie wojskowej lub przy rządowych władzach politycznych.

Wykluczeni od prawa wybierania i obieralności są ci lekarze, którzy według obowiązujących ustaw są wykluczeni od prawa wybierania i obieralności w gminie, jakoteż ci, którym Izba lekarska odjęła prawo czynnego i biernego wyboru, lub przeciw którym jest w toku dochodzenie w radzie honorowej (§ 6 ustawy).

C. k. Namiestnik
Potocki m. p.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego ustawienia stałych parkanów śniegowych w gminach Borki wielkie i Chodaczków mały na linii kolejowej Borki wielkie - Grzymałów, odbędzie się dnia 6 października 1905 i rozpocznie o godzinie 11·6 przed południem.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędach gminnych Borki wielkie i Chodaczków mały, tudzież w kancelaryi obszaru dworskiego Borki wielkie, począwszy od dnia 17 września b. r. przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Skałacie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 września.

Reprezentanci Królestwa Polskiego w Dumie rossyjskiej.

Udział posłów polskich w powołanej carskim ukazem do życia Dumie państwowej, wywołuje szczere zainteresowanie w całem naszem społeczeństwie. Nietylko od moralnej wartości przeznaczonych na tyle odpowiedzialne stanowisko, ale i od liczebnej ich siły zależy tutaj bardzo wiele. Jak z dotychczasowych obliczeń wnioskować można, przyszłe Koło polskie w Petersburgu reprezentować będzie siłę bynajmniej nie do pogardzenia, która w porozumieniu z rossyjską partyą reformy stanowić może większość, głuchą na wszelkie podszepty i knowania reakcyjnej biurokracyi. Poważne organa prasy rossyjskiej zgodne są w twierdzeniach, że gubernie litewskie i południowo-zachodnie wyszlą do Dumy kilkudziesięciu Polaków; jeśli do nich dodamy przypuszczalnych 27 deputowanych z Królestwa Polskiego, otrzymamy wcale ponętnego sojusznika dla stronnictwa reformy. Horoskopy nasze jednak nie pozbawione są pewnego optymizmu jedynie o tyle, o ile całe Koło polskie zechce na zewnątrz występować zawsze solidarnie jako jedna silna partya. Z rozmaitych przesłanek wnioskujemy, że przynajmniej na razie, póki społeczeństwo rossyjskie nie wywalczy, z pomocą najbliższych swoich sąsiadów, dalszych ustępstw i reform, rozwaga i rozum polityczny odgrywać będą w petersburskiem Kole polskiem decydującą rolę.

Według informacyj dziennika *Now. Wr.*, projekt ustawy wyborczej dla Królestwa Polskiego opracowany już został przez ministra spraw wewnętrznych Bułygina i przedstawiony komisyi pod przewodnictwem hr. Solskiego. Podług niego, wybory w Królestwie Polskiem powinny się odbywać na tych samych zasadach, na jakich będą się odbywały w guberniach wewnętrznych cesarstwa. Mianowicie — każda gubernia powinna wybrać do Dumy jednego włościanina. Wybory włościańskie będą trzystopniowe. Wszyscy włościanie danej gminy, obdarzeni gruntami w roku 1864 i posiadający takich gruntów nie więcej, jak 30 morgów, stanowią pod przewodnictwem sędziego pokoju zebranie włościan wyborców. Wybrani na zgromadzeniu gminnem włościanie, zbierają się powiatami w celu wybrania wyborców gubernialnych, a ci ostatni wybierają jednego członka do Dumy z pośród włościan całej gubernii.

Właściciele dóbr ziemskich, posiadający najmniej 200 morgów gruntu, stanowią zebranie powiatowe prawyborców pod przewodnictwem prezesa Zjazdu sędziów pokoju. Wreszcie, wybrani powiatami obywatele ziemscy wraz z wybranymi przedstawicielami miast powiatowych i gubernialnych, nie posiadających swych własnych przedstawicieli, tworzą zebranie wyborcze gubernialne.

Zebrania prawyborców miejskich w miastach powiatowych i gubernialnych, nie mających osobnego przedstawicielstwa, będą się odbywały pod przewodnictwem burmistrzów, a zebrania wyborców miejskich w miastach, mających swych przedstawicieli w Dumie, jak Warszawa i Łódź, będą się odbywały pod przewodnictwem prezydentów tych miast.

Census majątkowy dla wszystkich prawyborców z pośród obywateli ziemskich w Królestwie Polskiem oznaczono na 200 morgów. Każde 350.000 ludności wybiera do Dumy jednego przedstawiciela. Majątkowy census wyborczy obywateli ziemskich i miejskich określony został na 3.000 rubli.

Ruś informuje, że omawiany na posiedzeniach komisyi hr. Solskiego projekt wyborów z Królestwa Polskiego, zawiera następujące punkty: 1. W każdym powiecie zorganizowane być mają trzy zjazdy wyborcze: a) zjazd posiadaczów wielkiej własności ziemskiej (ponad 200 morgów); b) zjazd obywateli miejskich, posiadających nieruchomość wartości co najmniej 1500 rubli; c) zjazd pełnomocników włościan, posiadających najmniej 3 morgi gruntu (po dwóch z każdej gminy). 2. Zjazdom wyborczym z własności rolnej przewodniczą sędziowie pokoju, zjazdom obywateli miejskich — burmistrze lub prezydenci miast. 3. Liczba wyborców określona zostaje na 721, w tej liczbie: a) 283 obywateli ziemskich, b) 185 obywateli miejskich i 255 włościan. 4. Do Dumy państwowej powołanych zostanie z Królestwa Polskiego 27 przedstawicieli, w tem z gubernii warszawskiej, wbrew doniesieniu *Biura Bathona*, nie 3, lecz 6, w gubernii piotrkowskiej 4, lubelskiej 3, kaliskiej, siedleckiej, radomskiej, suwalskiej, płockiej, kieleckiej — po dwóch, z czego jeden obowiązkowo z kuryi wiejskiej.

Nawiasem dodamy, że obliczenia *Rusi* tym razem niezupełnie zgadzają się cyfrowo. Chyba, że Warszawa i Łódź wyślą tylko 2, nie zaś — jak chcą inni — trzech reprezentantów. Podług informacyi wspomnianego wyżej *Biura Bathona*, gubernia warszawska wysyła 4 posłów; kaliska, łomżyńska, kielecka, płocka, radomska, suwalska i siedlecka po 2; lubelska i piotrkowska po 3; Warszawa 2 i Łódź 1 — razem istotnie 27 deputowanych.

Publicyści rossyjscy zajęli w tej ważnej dla nas sprawie stanowiska bardzo ró-

Najnowsza książka o Chopinie*)

(Dokończenie).

Że sobie Chopin kupił karetkę, w tem niema tak dalece nic dziwnego, jeśli miał na to: udzielając lekcyi, musiał w różne strony miasta jeździć, a wówczas nie istniały tramwaje, w których za 10 fenigów można przejechać z Friedrichstrasse do alei *Zur Linden*. Nie chcąc wchodzić w te drobnostki, dodam tylko, że p. L. poświęca w swej monografii aż 102 wiersze (na str. 23, 43, 45, 46, 49, 55, 58, 81, 94, 95 i 98), czyli przeszło 2 strony, aby zrobić z Chopina — geszefciarza. Zupełnie mija się z prawdą i celem twierdzenie Leichtentritta, że tacy mistrze, jak Beethoven i Schubert, nie brali tak wielkich honoraryów, jak Chopin. Przedewszystkiem świadczy to o nieporadności tych mistrzów, a po drugie świadczy to źle o nakładcach (wiadomo, że księgarz Diabelli zapłacił Schubertowi za kilka pieśni... 2 guldeny), a po trzecie: Beethoven miał stałą pensyę, Chopin zaś gonił z lekcyi na lekcyę. Bądź co bądź Leichtentritt przebrał miarę nieuczciwej charakterystyki mistrza, skoro mu się wydaje, że Chopin za wiele brał pieniędzy za.... nieśmiertelne dzieła. Dlaczego nie wspomni o kompozytorze niemieckim, dziś żyjącym, który za poemat symfoniczny zgarnął.... 60.000 marek od nakładcy, a prócz tego ściąga podatki od tych instytucyi, które jego dzieło — o którem nie wiadomo, czy jest nieśmiertelne — chcą grać. I z Beethovena możnaby łatwo uczynić geszefciarza, gdyby ktoś chciał z jego listów cytować rachunki z nakładcami. Ale czy do zrozumienia istoty muzyki Chopina przyda się podawanie sum, które Chopin wydał na fiołki lub transport fortepianu na Mallorkę — pozostawiam to do odpowiedzi p. Leichtentrittowi. Na razie owoc jego „naukowej" pracy nie poszedł na marne: wyczytałem w kilku pismach niemieckich wielkie pochwały dla niego, jako odkrywcy brzydkiej strony charakteru Chopina. — P. Leichtentritt nie zadowolił się jednak tem, że zgromił Chopina, który naturalnie jako nieżywy nie będzie się mógł (biedak!) obronić przed insynuacyami literata. (Niektórzy kompozytorowie niemieccy, uwodzący żony swych przyjaciół, którym zawdzięczają powodzenie swej sprawy, uważani bywają jako bohaterowie miłości, a listy pisane do żony przyjaciela, są zbytkownie wydawane jako szlachetne objawy stałości i głębokie uczucie dla oszukiwanego przyjaciela; wykreśla się tylko pewne miejsca, podające w wątpliwość ową „szlachetność").

P. Leichtentritt chce także popisać się przed Niemcami swą wielką znajomością... polskiej literatury. I oto pisze na str. 115 z okazyi omawiania (*recte:* obmawiania) ballad Chopina: „Der Einfluss von Slowacki ist aber in den Balladen vielleicht noch mehr ausgesprochen" i wmawia w nas, że tak twierdzi p. Hosick na 44 str. swego „Chopina", co jest kłamstem, gdyż p. Hösick ani razu tego zdania nie wypowiedział, lecz porównywał, i to bardzo zręcznie, choć nie przekonywująco, podobny balladowy ton w poezyach Słowackiego i w utworach Chopina wogóle, nie zaś szczególnie w balladach. Nowy dowód znajomości polskiej chopinowskiej literatury. A jednak ktoś (w każdym razie Polak) musiał tu i owdzie p. Leichtentrittowi pomagać w przyswojeniu sobie tych nowych źródeł polskich, dotyczących pierwszego okresu twórczości mistrza: ale kto „pomagał", ten w każdym razie wart jest napiętnowania za lekkomyślność wobec tak ważnej sprawy.

Pan Leichtentritt twierdzi, że „bezpośrednio po Chopinie nie odznaczył się żaden kompozytor polski" (str. 7). Innego zdania był n. p. tak genialny muzyk i krytyk, jak Hans von Bülow, który w *Neue Zeitschrift für Musik* (1858, Nr. 20) unosi się wprost nad Moniuszką, mającym niektóre rysy wspólne z Chopinem i który tworzył pieśni często więcej wartościowe, niż ci kompozytorowie niemieccy, o których sporo napisano. Krytyki Bülowa wydała pani Marya Bülow w r. 1896, były więc p. Leichtentrittowi dostępne. Nie ma też p. L. prawa twierdzić, iż przed Chopinem nie było w Polsce wybitnych kompozytorów, gdyż dostępny dla każdego Niemca *Kirchenmusikalisches Jahrbuch* (1889 i 1890) zawiera bardzo dobrze informujące artykuły ks. Surzyńskiego, o polskich kontrapunktystach. Koniec końcem, p. L. przechodzi sobie *mit leichtem Tritt* mimo kwestyi niemałej wagi, a nadomiar złego wmawia w nas, iż przyswoił sobie polską literaturę o Chopinie. To wystarczyłoby najzupełniej do wyrobienia sobie sądu o jego książce. Dodam jeszcze, że nigdzie nie podnosi tej spójni Chopina z polskim romantyzmem, nie mówi nic o wpływie ziemi i ludu na Chopina, co ważnem jest dla zrozumienia niektórych dzieł Chopina. Książka pisana jest widocznie na zamówienie, doryweczo, niedokładnie i obfituje w dygresye niemuzykalne, skierowane przeciw Polakom.

Adolf Chybiński.

żnorodne. Obok lekkich wskazówek, by udział Polaków w Dumie o ile możności jak najbliżej sprowadzić do zera, znajdujemy tutaj poważny głos p. Pogodina w *Słowie*, głoszący publicznie, że Polacy, ze względu na ich przeszłość dziejową, zasługują na lepsze traktowanie ich potrzeb. O licznych artykułach *Rusi* wspominaliśmy już niejednokrotnie.

Na zakończenie niniejszego sprawozdania ciekawa kwestya prawnicza: Śród kupców warszawskich wyznania mojżeszowego jest wielu takich, którzy opłacają świadectwa 1-ej gildyi w Petersburgu, ażeby nie tracić prawa zamieszkania po za linią osiadłości, lecz sami mieszkają w Warszawie, opłacając tu komorne poniżej 10-ej kategoryi. Po ogłoszeniu ustawy o Dumie państwowej, kupcy ci zwrócili się do prawników petersburskich z zapytaniem: czy nie tracą praw wyborczych z tej racyi, iż nie mieszkają w tym okręgu, w którym wykupili świadectwa handlowe, nadające im te prawa. Obecnie otrzymali odpowiedź, iż zdaniem prawników petersburskich, prawo wyboru w miejscowościach, gdzie kupcy wykupują swe świadectwa handlowe, przysługuje im nadal, zamieszkiwanie zaś stałe w innym okręgu nie pozbawia nikogo tego prawa. Rzecz interesująca, jak sprawę tę rozstrzygną decydujące sfery petersburskie?

Ustąpienie Ministrów
oświaty i handlu.

Urzędowe depesze wiedeńskie doniosły dzisiaj o ustąpieniu ze swoich stanowisk P. Ministra wyznań i oświaty dr. Wilhelma Hartla i P. Ministra handlu bar. Calla. — Jakkolwiek od dosyć dawna brano w rachubę możliwość częściowej zmiany gabinetu, to jednak wiadomość dzisiejsza przyszła zupełnie niespodziewanie, gdyż właśnie w ostatnich czasach pogłoski te ucichły zupełnie.

Dr. Hartel wprawdzie nieraz już objawiał zamiar opuszczenia swego pełnego odpowiedzialności stanowiska, które w ostatnich zwłaszcza czasach, odkąd waśnie szczepów narodowych w Przedlitawii przedostały się na teren wychowania publicznego, wymagało niesłychanego taktu i pojednawczości dyplomatycznej, aby częściowo i stopniowo zadawalać słuszne pretensye z różnych stron podnoszone. Minister dr. Hartel posiadał wyjątkowy dar godzenia sprzecznych, pozornie wykluczających się wzajemnie roszczeń. Cieszył się też ogromną sympatyą osobistą wśród wszystkich stronnictw parlamentarnych, u których wzbudzał nadto najwyższy szacunek, dzięki swojej głębokiej wiedzy, bezstronności politycznej i wyrozumiałości. Tem się też tłómaczy, że czynniki decydujące starały się jak najdłużej zatrzymać go przy trudnej tece oświaty, której zrzec się zamyślał dr. Hartel już od czasu ciężkiej i długotrwałej choroby, przebytej przed paru laty.

Br. Gwido Call Rosenburg-Kulmbach miał do przeprowadzenia olbrzymie zadanie rozpoczęcia uchwalonych przez Radę państwa budowli wodnych i kanałowych. Rozmaitość krzyżujących się w tej mierze sprzecznych interesów poszczególnych krajów koronnych sprawiła, że bar. Call był nieraz narażony na gwałtowne ataki ze strony grup interesowanych, które uważały się za pokrzywdzone, albo nie chciały dopuścić do faworyzowania innych. Z tego też powodu pojawiały się w ostatnich czasach dosyć często zapowiedzi ustąpienia br. Calla.

* * *

W sprawie dymisyi obu Ministrów nadeszły dzisiaj w nocy następujące depesze z *Wied. B. Koresp.*:

Wiedeń, 12 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan uwolnił Ministra Wyznań i Oświaty dr. Hartla i Ministra handlu bar. Calla na własną ich prośbę z dotychczasowych stanowisk i nadał im przy tej sposobności wielkie wstęgi orderu Leopolda.

Równocześnie zamianował Najj. Pan wiceprezydenta dolno-austryackiej Rady szkolnej krajowej, bar. Ryszarda Bienertha, oraz szefa sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, hr. Leopolda Auersperga, pierwszego szefem sekcyi w Ministerstwie Wyznań i Oświaty, drugiego w Ministerstwie handlu i powierzył im kierownictwo dotyczących Ministerstw. Bar. Bienerth i hr. Auersperg otrzymali zarazem godność tajnych radców.

* * *

Hr Leopold Auersperg, syn znanego generała hr. Gottfryda, pierwsze nauki pobierał w Teresianum. Służbę polityczną rozpoczął w Namiestnictwie Niższej Austryi, a powołany następnie do Ministerstwa Wyznań i Oświaty był sekretarzem prezydyalnym za Ministrów JE. Conrada i Gautscha. Przeszedłszy do służby powiatowej był hr. Auersperg starostą kolejno w Lilienfeld i w Badenie, poczem zamianowany został radcą Namiestnictwa w Linzu. Wielkie zdolności administracyjne i sumienne pełnienie swych obowiązków sprowadziły hr. Auersperga do Ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie ówczesny Prezydent Ministrów JE. hr. Kazimierz Badeni powierzył mu referat spraw przemysłowych. Przy zorganizowaniu sekcyi przemysłowej w Ministerstwie spraw wewnętrznych został hr. Auersperg w roku 1902 szefem sekcyi i miał pod sobą wszystkie departamenta przemysłowe i departament weterynaryjny. Te ostatnie sprawy prowadzone pod jego energicznym i rozumnym kierunkiem, wzięły też obrót bardzo korzystny i dla naszego kraju.

Hr. Auersperg, dziedziczny hrabia na Berndorfie, Ernegg, Gumpoldskirchen i t. d. jest kawalerem orderu Leopolda, Żelaznej Korony i wielu innych zagranicznych odznaczeń.

Bar. Ryszard Bienerth, doktor praw, przebył całą karyerę urzędniczą w Ministerstwie wyznań i oświaty. Syn marszałka polnego, który był komendantem wojsk w Krakowie i Violetty Schmerling, jest wnukiem byłego Ministra Schmerlinga. Za rządów poprzedniego gabinetu barona Gautscha, zwrócono uwagę na wybitne zdolności bar. Bienertha; mianowany najpierw sekretarzem Prezydyalnym, później radcą sekcyjnym w Ministerstwie wyznań i oświaty, powołany został wreszcie na stanowisko Wiceprezydenta dolno-austryackiej Rady szkolnej krajowej. W uznaniu położonych zasług Najj. Pan nadał dotąd bar. Bienerthowi order Żelaznej korony II klasy, order Leopolda i Franciszka Józefa.

Położenie na Węgrzech.

Mowa ministra Kristoffy'ego, wygłoszona przed wyborcami w Nemet Bogsan, była obok posłuchań u Najj. Pana w Burgu najważniejszym wypadkiem dnia na Węgrzech. Józef Kristoffy oświadczył publicznie, że gabinet bar. Féjervárego postanowił rozwiązać Izbę i zarządzić nowe wybory, jeżeli tylko się okaże, że koalicya opozycyjna nie zechce odstąpić od swoich ostatecznych żądań w kwestyi armii i komendy węgierskiej.

Na nowych wyborach — mówił p. minister Kristoffy — rząd zamierza wystąpić z programem, którego najważniejszą część stanowi projekt do prawa o głosowaniu powszechnem. Ta ważna dla ludu węgierskiego sprawa odwróciła uwagę opinii publicznej od waśni nacyonalistycznych i wysunęła na najpierwszy plan sprawę tych milionów obywateli węgierskich, którzy są pozbawieni prawa do wszelkiego udziału w politycznem życiu swego kraju.

Zasady dotychczasowego prawa wyborczego, zawarte w konstytucyi węgierskiej, pochodzącej z połowy zeszłego wieku, są owocem owoczesnych pojęć o udziale narodu w prawodawstwie państwowem i w kontroli nad władzą wykonawczą. Dzisiaj, w wieku XX., takie prawo wyborcze, które przeważną część wielomilionowego narodu trzyma zdala od spraw publicznych, zbankrutowało od dawna w państwach Zachodniej Europy. Dość powiedzieć, że skutkiem wysokiego cenzusu majątkowego, opartego na różnorodnych zasadach, a więc niesprawiedliwego, oraz skutkiem najdowolniejszego podziału okręgów wyborczych, do ostatnich wyborów na Węgrzech było uprawnionych zaledwie milion obywateli. Nadto przy tym systemie możliwe są wszystkie sposoby omijania prawa, a chociaż głosowanie powszechne nie usuwa tego rodzaju nadużyć, to w każdym razie utrudnia wytworzenie takiego składu przedstawicieli narodu, jak w Izbie węgierskiej, gdzie oprócz wielkich posiadaczy ziemskich, wielkich kapitalistów i przemysłowców znajduje się wprawdzie masa adwokatów, ale ani jednego z tych obywateli, którzy stanowią właściwą podstawę społeczeństwa.

Sprawa zatem głosowania powszechnego, gdy tylko poruszona została przez rząd, przeniknęła wszystkie sfery inteligencyi narodowej. W tych dniach, po cichu, bez hałasu zawiązała się „Liga prawa głosowania powszechnego" i należą do niej osoby ze wszystkich warstw społeczeństwa, najwybitniejsi profesorowie Uniwersytetu, pisarze, artyści, inżynierowie, a nawet — trzech członków komitetu wykonawczego koalicyi opozycyjnej!

Tak tedy manewr, jakiego chwycił się gabinet Féjervárego, puszczając w wir walki narodowościowej tak sympatyczne narodowi hasło, okazał się na razie skutecznym o tyle, że wśród koalicyi wywołał zaniepokojenie. Wiadomo bowiem, że w państwie węgierskiem żyje kilka milionów ludności niemieckiej i słowiańskiej, koalicya przeto obawia się, że powiększenie liczby wyborców zmieni nagle stosunek liczebny opozycyi narodowej na jej niekorzyść. Nic więc dziwnego, że koalicya stara się tę sprawę zepchnąć na dalszy plan, usiłując olśnić opinię publiczną aktem oskarżenia rządu, frazesami o swobodzie języka narodowego w wielojęzycznej armii węgierskiej.

Niedzielne posłuchania u Monarchy w Burgu są naturalnie przedmiotem najżywszych komentarzy i domyślników. *Fremdenblatt* ostrzega jednak łatwowiernych przed pogłoskami, które obiegają w związku z przebiegiem Rady Koronnej. Nikt z biorących udział w tej Radzie tajemnicy nie zdradzi, wszelkie kombinacye opierają się więc — na przypuszczeniach. A tych nie brak. Niektóre pisma węgierskie utrzymują n. p. z całą stanowczością, że Najj. Pan powołał również do Siebie hr. Juliusza Andrassy'ego, barona Banffy'ego i Wekerlego, wnioskując z tego, że przesilenie węgierskie znajduje się na najlepszej drodze do rozwiązania.

W Peszcie wierzą usilnie w rychłe ustąpienie bar. Fejérvárego. Zwolennicy jego dodają jednak, że dymisya ta będzie warunkową, t. j. że bar. Féjerváry przedłoży Najj. Panu nowy, zmieniony program działalności gabinetu węgierskiego, i dopiero w razie nieprzyjęcia go przez Monarchę, poda się do dymisyi.

W związku z tą wiadomością podaje *Wiener Sonn- u. Montags Ztg.* z Budapesztu wiadomość telefoniczną, że w tamtejszych sferach rządowych krąży pogłoska, iż na niedzielnem posłuchaniu Najj. Pan odrzucił wszelkie plany bar. Féjervárego, wskutek czego bar. Féjerváry zwołał natychmiast po powrocie do Budapesztu radę ministeryalną. Na owej radzie ministeryalnej ma zapaść decyzya, że cały gabinet powinien podać się do dymisyi. Tę dymisyę przywiezie w dniu jutrzejszym baron Féjerváry do Wiednia i otrzyma po raz drugi posłuchanie u Monarchy.

Wiadomo także, że na Radzie koronnej zarówno hr. Gołuchowski jak i Prezes gabinetu austryackiego bar. Gautsch opierali się jak najenergiczniej planom bar Féjervárego co do zaprowadzenia powszechnego tajnego i bezpośredniego prawa głosowania na Węgrzech. Bar. Gautsch dowodził, że tego rodzaju przewrót na Węgrzech nietylko uczyniłby wszystkie stosunki na Węgrzech niepewnymi, ale zmusiłby nadto Rząd austryacki do natychmiastowego zaprowadzenia podobnej reformy w Austryi. Zaprowadzenie zaś powszechnego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania w Austryi sprowadziłoby

---

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŚLEPY STROICIEL.

(Z francuskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

„Byłem tak zajęty myślą o Julii i troską zdobycia w jej obecności powodzenia, którego część jej samej przypadłaby w udziale, że nie przyszło mi do głowy pomyśleć jak pogardliwie musieli przypatrywać się moi koledzy temu, którego im zaprezentowano jako wielkiego człowieka z prowincyi. I dobrze, że tak stało, gdyż żadne poczucie nie jest tak przykre dla ślepego, jak poczucie wrogich lub żartobliwych spojrzeń, które czuje na sobie. Być może, iż ta okoliczność byłaby sparaliżowała moje zdolności w danej chwili; ale, jak panu mówiłem, żyłem w tym momencie po za realnym światem, wyższy po nad marne współzawodnictwa i głupie zawiści zawodowe.

„Chwilami, dochodziły mnie zaledwie strzępki przemowy ministeryalnej, która mi się wydała serdeczniejszą i mniej pompatyczną niż bym się mógł spodziewać. Minister widocznie był uszczęśliwiony, znalazłszy się w swojem rodzinnem miasteczku i to się przejawiało z niezwykłej szczerości urzędowej przemowy. Grzmoty oklasków odzywały się z ławek, dochodząc aż do mnie. Ileż tam ludzi być musiało! Ale ja o tem nie myślałem. Moja wyobraźnia była zajęta tylko tą trybuną honorową, na której Julia d'Escarpit figurowała na pierwszem miejscu. „Widziałem" ją, aby się tak wyrazić, takim był w tej chwili wysiłek mojej wyobraźni.

„Minister zamilkł. Artyści zaczęli śpiewać i deklamować. Cuda liryczne i dramatyczne, wykonane potężnymi i harmonijnymi głosami, rozkołysały się pod lekkiem, zbudowanem na prędce, zdobnem w chorągiewki sklepieniem; słyszałem jakby drżenie przypływu morza, potężniejący zachwyt w sali. Moja miłość rozegzaltowała się powszechną gorączką, a Julia ukazała mi się jako tryumfatorka, do której odnosił się ten szmer zachwytów. W tej chwili rozsunięto przedemną draperye, mój przewodnik pomógł mi wejść na schody estrady i zaprowadził mnie do fortepianu, przed którym usiadłem.

„Milczenie zaległo uroczyste po hałasie, który panował przed chwilą. Zacząłem grać.

„Zaraz przy pierwszych tonach wydało mi się jakbym nie ja dotykał klawiszów. Poddałem się wewnętrznemu natchnieniu, które mną owładnęło i czułem w przyciszonym szmerze, pełnym wzruszenia, niebywały i mimowolny zachwyt tłumów. Klawisze śpiewały, śpiewały bez końca. Śpiewały, tym razem znowu, zawsze ten sam temat mojej miłości, ale wzmocniony natężeniem tego tłumu, który, czułem, jak dyszał zachwytem: była to jakby melodya organów, wzmocniona harmonią potężnych pedałów.

„Byłem bezwątpienia świetniejszy niż kiedykolwiek, świetniejszy, niż na to moje środki pozwalały. Niepodobnaby mi było dzisiaj odszukać w mojej upadłej wyobraźni, zakamieniałej w smutku, w zaciemnionej pamięci, w której kombinacye akordów z trudnością się łączą z sobą, a nawet w technice moich stwardniałych palców, tego bogactwa pomysłów i biegłości wykonania, jaką wyjątkowo dnia tego okazałem. Raz jeden w mojem życiu dowiedziałem się co znaczy prawdziwe powodzenie. Oklaskiwano mnie i wywoływano bez końca. Pan wie, że u nas na południu gaskońskiem ludzie się nie ukrywają z tem co czują,... otóż, — gdy przytem i miłość własna miejscowa w grę wchodziła — zrobiono mi prawdziwą owacyę, która zatarła wrażenie, wywołane przez paryskich artystów. I rzecz nie do uwierzenia, a jednak prawdziwa, że ci wszyscy artyści nie mieli do mnie żalu. Skoro wróciłem za kulisy, przyszli wszyscy jeden po drugim, winszować mi, uścisknąć mi rękę; w tych powinszowaniach odnajdywałem echo wzruszenia, którem tłum na sali drżał jeszcze cały.

„Nie byłbym artystą ze wszystkiemi słabostkami mego zawodu, gdyby ta niespodziewana sława trochę mnie nie oszołomiła. Jednak, myślą przynajmniej, przenosiłem ją całą na tę, która mnie natchnęła: z całym szacunkiem składałem ją w dani u stóp Julii d'Escarpit.

„Po koncercie minister powołał mnie do siebie i w obecności wiceprefekta z Nerac i mera z Buzet, oświadczył mi, że muzyk taki, jak ja, nie powinien pozostawać nieznany w zakątku prowincyonalnym, że trzeba, abym przyjechał do Paryża i że on sam, minister, zajmie się moją przyszłością.

„— Nic nie ryzykuję — dodał — gdyż powodzenie pana jest pewne i będzie natychmiastowe.

„Gdy minister mówił, tysiące sprzecznych myśli i uczuć naraz mnie obległo. Dotykałem w tej chwili urzeczywistnienia wszystkich tryumfów, jakich zaledwie się domyślałem w marzeniach młodzieńczych, na początku mojej karyery.

„Paryż, byłby dla mnie ciągle i zawsze, rano i wieczór, upojeniem, łącznikiem nieustannym tego, co uważałem za swój geniusz a tłumem, zdobytym za pomocą tego geniuszu! To byłoby rozwojem i podniętą moich wrodzonych zdolności, w nowem otoczeniu, które przeczuwałem, że żyje w pełni życiem intelektualnem i estetycznem. Słowem, byłoby to całkowitym rozkwitem mojego artystycznego przeznaczenia.

„Tymczasem, silniejszy od wszystkich suggestyi dumy, ambicyi i sztuki, głos wewnętrzny szeptał mi imię Julii. Tej miłości przedewszystkiem powinienem się radzić i chronić ją. Czy Julia mogłaby przyjechać ze mną do Paryża? Czy by się zgodziła na chwilowe rozstanie, gdyby tego była potrzeba? Dopóki nie upewni mnie co do tych dwóch rzeczy, nie mogłem na nic się zdecydować.

„Rzeczywiście, nic nie zadecydowałem. Podziękowałem z uszanowaniem ministrowi odpowiadając, że muszę się namyśleć nieco, zanim zdecyduję się na rzecz tak ważną.

„— Niech pan się długo nie namyśla, kochany rodaku — odrzekł. — Proszę skorzystać ze sposobności, która się nadarza; byłbym w rozpaczy, gdybym widział dziecko moich stron marnujące sposobność zrobienia świetnej karyery, gdy moje chwilowe wywyższenie może mu to ułatwić.

„Ukłoniłem się znowu, dziękując i mój przewodnik mnie wyprowadził. Chciałem natychmiast zobaczyć się z panią d'Escarpit, ale już jej nie było.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nieobliczony w skutkach przewrót naszej polityki wewnętrznej. To rozumne stanowisko austryackiego Premiera ściągnęło nań gromy oburzenia pewnego odłamu prasy węgierskiej, skierowane głównie przeciwko jego ingerencyi w sprawach krajowych Korony. Wystąpienie bar. Gautscha jest jednak zupełnie usprawiedliwione, nie należy bowiem zapominać o tem, że głos austryackiego Prezydenta Ministrów musi być wszędzie tam słuchany, gdzie sprawy węgierskie oddziałać mogą na stosunki naszej Monarchii.

Bar. Fejérváry zwołał w poniedziałek rano w Budapeszcie radę gabinetową, poczem odjechał z powrotem do Wiednia. *Magyar Nemzet* przypisuje tej podróży wielkie znaczenie. Bar. Fejérváry przedłożył — według tej informacyi — już pierwej Najj. Panu szczegółowy program reform, wśród których wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego zajmowało naczelne miejsce. Rada gabinetowa węgierska uchwaliła, podobno, nie zmieniać stanowiska swego w tej kwestyi. Bar. Fejérváry ma więc przedłożyć uchwałę rady gabinetowej i zawiadomić Monarchę o niezmienionem stanowisku rządu.

Równocześnie zajmują się na Węgrzech gorliwie przygotowaniami do otwarcia Sejmu. W Budapeszcie odbyło kilku przywódców koalicyi konferencyę z prezydentem Izby Justhem. Partya socyalistyczna wydała zaś odezwę do proletaryatu, ażeby w dniu otwarcia Sejmu robotnicy wstrzymali pracę i udali się w pochodzie przed gmach sejmowy, domagając się uchwalenia powszechnego prawa wyborczego.

Policya nie zarządziła na ów dzień nadzwyczajnych środków ostrożności. Straż na ulicach i przed Sejmem pełnić będzie zwykły korpus policyi.

Z Królestwa Polskiego i z Rossyi.

Anarchia i reakcya.

Śmierć Kasprzaka, wołającego u stóp szubienicy: „niech żyje rewolucya!“ spowodowała w szerokich robotniczych warstwach Warszawy nowe groźne wrzenie, powszechne bezrobocie, na znak żałoby, we wszystkich fabrykach a nadto długi szereg morderstw politycznych, wykonanych przez „nieznanych sprawców“ na policyi i żandarmach. Mniejsza tutaj o nazwiska ofiar, z przykrością tylko ogromną stwierdzić musimy fakt nowej anarchii, która już tyle kosztowała krwi i mienia.

Z anarchią wkroczyła do Królestwa Polskiego w parze reakcya, tem butniejsza, że u granic Dalekiego Wschodu nie grozi jej na razie nowy pogrom. Podnosi też ona dzisiaj śmiało głowę, a opancerzona łuską twardych i dokuczliwych rozporządzeń drażni dalej i bez tego dostatecznie już podniecone umysły.

Warszawa posiada obecnie dwóch generał-gubernatorów, według najnowszych bowiem depesz nadano Olchowskiemu tytuł „tymczasowego generał-gubernatora miasta Warszawy i powiatu warszawskiego“. A ów nowy „tymczasowy“ uczynił już pierwszy krok, który rzucił niebywały popłoch na całą prasę warszawską: zawiesił wydawnictwo *Kuryera Codziennego*, ponadto wydał bardzo ostre ograniczenia dla ulicznych roznosicieli gazet i czasopism. W redakcyi *Kuryera* niespodziewano się tak ostrej kary za „szkodliwy kierunek“ pisma; z początku nawet nie wierzono, że jest ona istotną, nie zaś zwyczajną brukową pogłoską. Redakcya i wydawcy, skrępowani cenzurą, skreślili „kartę pogrzebową“ swego dziennika w kilkunastu suchych na pozór wyrazach: „Zawiadamiamy niniejszem Szanownych prenumeratorów naszych, że z dniem dzisiejszym pismo nasze z rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego zostało zawieszone na czas trwania stanu wojennego w Warszawie“. Resztę dośpiewali w duszy sami czytelnicy.

Zawieszenie *Kuryera* przysporzyło prawnikom do rozwiązania nową łamigłówkę. Redakcya ukaranego pisma ogłaszała już od pewnego czasu, iż z dniem 15 b. m. zmienia tytuł wydawnictwa na *Głos Polski;* obecnie nasuwa się więc ciekawe pytanie, czy zarządzenie p. Olchowskiego obejmuje również i *Głos Polski,* czy odnosi się ono jedynie do *Kuryera Codziennego?*

Ponadto kazał nowy dygnitarz zamykać cukiernie i sklepy o godzinie 9, względnie 10 wieczorem; pierwszorzędne zaś restauracye z uderzeniem godziny 12 w nocy.

Agitacya za

unarodowieniem szkoły

nie ustaje. — Sprawa polskiego wykładu w szkołach prywatnych przedmiotów, co do których były pewne ograniczenia, znajduje się — jak donosi *Kuryer Warszawski* — na dobrej drodze. Decyzya ma nastąpić niebawem, prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia. Rozwiązanie tej sprawy umożliwi nareszcie rozpoczęcie pracy na pensyach, na co oddawna czekają liczne rzesze młodzieży.

W Rawie, w gubernii piotrkowskiej, powstaje spółka w celu założenia szkoły czteroklasowej męskiej bez praw. Powołany przez wspólników pedagog rozpoczął starania u władz w celu uzyskania potrzebnego pozwolenia, a kurator okręgu naukowego obiecał przyspieszyć jego wydanie.

Onegdaj w teatrze łódzkim, podczas przedstawienia rzucono na salę tysiące odezw proklamujących szkołę polską. Policya wezwała wojsko, które otoczyło gmach teatru i aresztowała przeszło 200 osób na galeryi, skąd właśnie rzucono te proklamacye.

Siew. Zap. Słowo donosi, że w Zakładach naukowych w Wilnie: w gimnazyach, szkołach realnych i w szkołach miejskich wykłady religii w języku polskim jeszcze nie zostały wprowadzone, ponieważ władze szkolne nie otrzymały dotychczas odpowiednich rozporządzeń od okręgu naukowego. W obec tego katecheci nie wykładają wcale religii i lekcye tego przedmiotu dla katolików nie odbywają się zupełnie. Modlitwa przed lekcyami odmawiana jest przez uczniów, jak dawniej, po łacinie.

Smiesznie na prawdę wyglądają usiłowania zepchnięcia odpowiedzialności za

rzezie kaukaskie

na zagranicznych agitatorów prowokacyjnych. Do *N. Wiener Tagblattu* donoszą z Petersburga, iż rozruchy wśród Tatarów wywołali agenci tureccy; że nadto jeden z wybitnych członków tego plemienia kołatał o pieniądze na zakupno broni u.... posła japońskiego w Londynie, ale poseł ten wszelkiej pomocy odmówił, gdyż przewidywał już, że rozpoczną się rokowania pokojowe. Informator pozwala sie domyślać, iż w razie trwania dalszej zawieruchy na Wschodzie, poseł japoński byłby może przystępniejszy tatarskim podszeptom. *Times* londyński znowu — również na podstawie petersburskich relacyj wyjaśnia, że ostatnie ruchy rewolucyjne na Kaukazie wywołane zostały przez zagranicznych agitatorów rewolucyjnych i że z zagranicy kierowano całym ruchem ludności mahometańskiej. Kozacy odkryli dwa wielkie składy broni. Perscy chanowie pozostają w ciągłych stosunkach z chanami tatarskimi. Po wszystkich miejscowościach, w których mieszkają Turcy i Tatarzy, rozrzucono proklamacye rewolucyjne, kończące się słowami: „Niech żyje Islam! Smierć giaurom!“

Toż samo pismo donosi, że wiadomość o krwawej rewolcie kaukaskiej wywarła na carze ogromne wrażenie i wpłynie niezawodnie na dalszą decyzyę jego co do reform. Podług *Rusi,* ruch powstańczy przerzucił się na okolice dolnej Wołgi. Chłopi zajęli stanowisko groźne, a uzbrojone bandy ciągną od wsi do wsi, niszcząc obejścia dworskie.

Luźne informacye.

Dzienniki petersburskie notują pogłoskę jakoby minister skarbu, Kokowcew miał ustąpić, a miejsce jego zajmie Kutler. Minister spraw wewnętrznych, Bułygin otrzyma w najbliższej przyszłości stanowisko prezesa departamentu praw, które obecnie zajmuje hr. Solski. Wittego spodziewają się w Petersburgu w połowie b. m. Oprócz tytułu hrabiowskiego czeka na niego dar państwowy wysokości 2 milionów rubli, jako nagroda za doprowadzenie do skutku pokoju z Japonią.

Syn Otieczestwa zaprzecza z całą stanowczością pogłoskom prasy rossyjskiej i zagranicznej, jakoby w dniach najbliższych miała być ogłoszona amnestya dla przestępców politycznych.

W twierdzy petropawłowskiej powieszono świeżo sześć osób, nazwisk ich jednak nie można było się dowiedzieć.

Lew hr. Tołstoj stawia swoją kandydaturę do Dumy rossyjskiej.

Russkija Wied. donoszą, że kollegium profesorów Uniwersytetu moskiewskiego uchwaliło rezolucyę, w której podnosi, iż chociaż warunki panujące w kraju nie odpowiadają potrzebom szkół wyższych, kollegium z uwagi na wielkie straty, jakie ponosi kraj wskutek zawieszenia pracy naukowej, oświadcza się za praktycznem podjęciem pracy mimo ciężkich warunków, jakie ją utrudniają. Naturalnie kollegium wyklucza przy tem wszelką presyę administracyjną. Krwawe zajścia i stan wojenny, dające pole wszelkiej samowoli przy braku najelementarniejszej gwarancyi wolności politycznej, i nadal nie sprzyjają spokojnej pracy naukowej. Stan wzmocnionej ochrony w wielu miastach uniwersyteckich utrudnia korzystanie normalne z nauk. Stan wojenny w Odessie i Warszawie czyni niemożliwem rozpoczęcie życia akademickiego. Oprócz tego dalsze trwanie przestarzałego porządku w zarządzie wyższych zakładów paraliżuje normalną działalność tych zakładów naukowych.

Z Berlina nadchodzi pogłoska, jakoby car z rodziną na dłuższy pobyt miał zamiar przenieść się do Darmstadu.

KRONIKA.

Lwów, 12 września.

— **Kalendarz.**

Środa (13 września):

Tobiasza. — Chronisława. — 31 Poł. Poj. P. Boh.

Wschód słońca o godzinie 5·41 rano, zachód słońca o godzinie 6·10 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pogoda piękna, słabe wiatry, jednomiernie ciepło.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Gorlicach z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 28 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące starostwo.

Lwowska komisya anticholeryczna. Na mocy sobotniej uchwały komisyi zdrowotnej, która przeobrażona w anticholeryczną, zaprosiła do współudziału zgromadzenie delegatów i członków sekcyi sanitarnej, komisya anticholeryczna składa się obecnie z 50 członków. Mianowicie należą do niej: a) członkowie prezydyum miasta, pp. Michalski, dr. Rutowski i Ciuchciński; b) delegaci Rady miejskiej: dr. Adam, Bardasz, Beiser, Ciechulski, dr. Ciesielski, dr. Dziwiński, Friedrich, Getritz, dr. Gryziecki, Lerski, Lewicki, dr. Loewenstein, Neuman, dr. Pisek, Rawski, dr. Reiss, Riedl, dr. Rucker, Sklepiński, Schayer, dr. Starzewski, dr. Szpilman, Walichiewicz, dr. Wasung i Wezelak; c) z sekcyi sanitarnej (zgłosili się jako ochotnicy) pp. Hawranek, Mikuliński, Rappaport, Thom, Szydłowski, Wencel i Włodzimirski; d) z komisyi zdrowotnej (z po za Rady miejskiej) pp.: dr. Antoni Gluziński, dr. Sztembarth, dr. Piasecki, prof. Fiedler, Maślanka i Kamienobrodzki; e) z magistratu: fizyk dr. Legieżyński i starszy radca magistratu Hobgarski.

Ponadto zaproszeni zostaną jeszcze z po za Rady obywatele, celem asystowania przy poszczególnych komisyach, których będzie 25, każda pod przewodnictwem jednego z 25 delegatów Rady miejskiej. Do każdej będzie zaproszonych trzech obywateli ze świata lekarskiego lub technicznego.

Sekcya IV. Rady miejskiej (dla spraw zdrowotnych, targowych i bezpieczeństwa publicznego) odbyła wczoraj zwyczajne tygodniowe posiedzenie, na której zajmowano się głównie sprawami walki z gruźlicą i cholerą. Uchwalono wobec grożącej cholery nie wysyłać fizyka miejskiego na kongres w sprawie gruźlicy do Paryża, a zamówić pięć egzemplarzy wszelkich z tego kongresu sprawozdań.

Sprawę walki z gruźlicą uchwalono przekazać stałej miejskiej komisyi zdrowotnej z prośbą o zajęcie się tą sprawą na osobnem posiedzeniu. Komisya ta ma uznać się za komisyę antituberkuliczną. Polecono biuru statystycznemu przedłożyć szczegółowe daty z ostatnich lat pięciu co do wypadków zgonu wskutek choroby dróg oddechowych.

Na wniosek p. Włodzimirskiego uchwalono wzbronić rozwożenia mleka w naczyniach, których zatyczka owinięta jest szmatką lub wiechciem słomianym; podobnież wzbronić owijania masła i sera, przynoszonych na targ, w szmatki: natomiast do tego owijania i umocowywania zatyczek należy używać nieprzemakalnego czystego papieru. W tym kierunku ma się magistrat odnieść do Namiestnictwa względnie do starostw z prośbą o opublikowanie tego zarządzenia we wsiach okolicznych, skąd przychodzą nabiał i produkty mleczne na targ lwowski, celem zastosowania się, gdyż straż akcyzowa miejska otrzyma rozkaz, aby nabiału w naczyniach nieczystych, z zatyczkami ze szmat lub wiechci słomianych, jakoteż masła i sera owiniętych w szmaty, do miasta nie wpuszczała.

Następnie uchwaliła sekcya na wniosek dr. Mahla, zająć się — na wypadek cholery — urządzeniem tanich, a nawet bezpłatnych herbaciarni w porze zimowej, a to niezależnie od trzech, stale zorganizowanych zimowych herbaciarni. Uznano też za pożądane urządzać herbaciarnie ruchome, dla obwożenia herbaty po zaułkach, gdzie skupia się największa nędza.

Uchwalono także polecić magistratowi, by skontrolował Kasę chorych m. Lwowa (przy ulicy Brajerowsktej) w tym kierunku, czy na wypadek cholery Kasa rozporządza dostatecznym zastępem lekarzy, oraz, by polecił Kasie chorych, ażeby w razie wybuchu cholery, na kontrolę do chorych wysyłała nie zwyczajnych kontrolorów, lecz lekarzy.

Uchwalono też dyrektywę dla komisyi anticholerycznej, ażeby działała w porozumieniu z władzami wojskowemi. Uchwalono dalej zapewnić miastu służbę dla pielęgnowania chorych w szpitalach i baraku cholerycznym, ewentualnie urządzić kurs praktyczny, celem wykształcenia takiej służby.

Ponieważ na cmentarzu izraelickim istnieje studnia kopana, w której izraelici nawiedzający swych zmarłych — wedle rytuału — myją ręce, a często także i piją ztamtąd wodę, przeto polecono magistratowi, aby albo studnię tę zakopał, albo zdezynfekcyonował, lub też poprowadził do wrót cmentarza wodociąg.

W końcu uchwalono zakupić aparat „Blitz“ do dezynfekcyi pokojowej.

— **Świetny Magistracie ratuj nas!** Taki jęk boleści wydobywa się z piersi mieszkańców ul. Sakramentek i Gosiewskiego, pogrążonych w nocy w ciemnościach iście egipskich, a w dzień wdychających tumany kurzu, które się podnoszą z ulic nigdy nie zamiatanych, a rzadko skrapianych. — Na przestrzeni całej ul. Sakramentek świeci się wieczorem i w nocy jedna, jedyna latarnia w części środkowej. Ocieniona drzewami część górna tej ulicy w zupełnej pogrążona ciemności, stanowi wyborne *rendez-vous* nietylko dla par gruchających, lecz i dla rzezimieszków. Naprzeciwko gmachu seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, rozpoczął właściciel położonych tam gruntów bardzo leniwie budowę kamienicy, czy kamienic. Większą część ulicy zajęto barykadami cegły, że dwom fiakrom niepodobna się rozminąć. A cegłę tę zwożą przez ulicę Gosiewskiego drabiniaste wozy, jadące zwykle kłusem i budzące z uśpienia całe warstwy kurzu tak na tej ulicy jak i na przyległej, Gosiewskiego. Wczoraj przed wieczorem, pomimo pięknej pogody, było wprost ciemno na tych ulicach od kurzawy, a okna dla zaczerpnięcia świeżego (!) powietrza niepodobna było otworzyć. — Natomiast dziś z rana brodziliśmy w błocie, albowiem pyłu nie zmieciono, lecz wprost na jego sążniste warstwy wylały „beczkowozy“ strumienie wody. W palących promieniach słońca wyschnie ona rychło i znowu pod kołami wozów i uganiających się cyklistów, podniosą się tumany kurzu jeszcze większe niż wczoraj, zabarwione na czerwono, od rozwożonej cegły. Świetny Magistracie, racz spoglądnąć na te zapomniane ulice i poratować ich nieszczęśliwych mieszkańców!

Tańsze mięso. Dziś odbywa się na placu Strzeleckim sprzedaż tańszego mięsa już na pięciu straganach. Dowieziono dzisiaj na owe pięć straganów przeszło 1450 kilogramów. Mięso jest wołowe, baranie, a także już i wieprzowe — a sztuki bardzo ładne, okazałe — widok plomb i stampili na mięsie, świadczących o dokładnej kontroli weterynarskiej, jakoteż obecność weterynarzy miejskich na placu — wzbudzają zaufanie do tego mięsa nawet u bardzo uprzedzonych.

Ceny mięsa wieprzowego są: polędwica 76 halerzy za funt, szponder i szynka przednia lub tylna 68 halerzy za funt. Ponieważ w bazarach cena wieprzowiny dochodzi do 1 korony, przeto mięso na placu Strzeleckim jest od tamtego, wysyłanego na targ przez pośredników, 24—32 halerzy na funcie tańsze. Porównujemy je zaś tylko z cenami bazarowemi, a nie z cenami wielkich jatek, gdzie wieprzowina jest jeszcze droższa.

Korporacya rzeźników lwowskich żąda od gminy przyznania im takich samych ulg, z jakich korzystają zakontraktowani obecnie rzeźnicy prowincyonalni. Owóż stwierdzić warto, że rzeźnicy z prowincyi nie korzystają z żadnych ulg kosztem gminy, gdyż opłacają tak samo, jak wszyscy inni i akcyzę i placowe; są jedynie wyzwoleni z pod władzy pośredników, w obec których rzeźnicy lwowscy są zbyt ulegli.

Służba zdrowia we Lwowie. Wedle wydanego świeżo przez gminę m. Lwowa spisu lekarzy, weterynarzy etc. za r. 1905, liczy miasto nasze obecnie 332 lekarzy (czyli o 15 więcej, niż w r. 1904); chirurgów jest 10, w tem trzech dentystów (o jednego mniej, niż w r. z.); lekarzy weterynaryjnych 26 (o 1 więcej); aptek 17, a to: 5 w śródmieściu, 3 w dzielnicy I., 5 w dzielnicy II., 3 w dzielnicy III. i jedna w dzielnicy IV. Magistrów farmacyi jest 82 (+ 6). Akuszerek 334 (+ 25), a to: 34 w śródmieściu, 46 w dzielnicy I., 116 w dzielnicy II., 77 w dzielnicy III. i 61 w dzielnicy IV.; ogółem jest 249 katoliczek, a 85 izraelitek. Nadto prowadzonych jest w ewidencyi fizykatu 69 akuszerek, których miejsce zamieszkania policya nie zdołała wyśledzić.

Do służby zdrowia należy wreszcie 23 dozorczyń chorych, które ukończyły szkołę, utrzymywaną od r. 1895—1900 kosztem Wydziału krajowego i stowarzyszenia Czerwonego Krzyża we Lwowie; są to częścią zakonnice klasztorów obu obrządków, częścią osoby świeckie, w tem także kilka położnych.

Szkoły miejskie w r. 1905/6. Wedle dokonanej przez miejską Radę szkolną okręgową statystyki dziatwy, wpisanej na rozpoczęty właśnie nowy rok szkolny, frekwencya w szkołach miejskich jest obecnie następująca: Ogółem zapisało się 17.019 dzieci; a to: chłopców 8113, z tego 7178 do szkół 4-klasowych pospolitych, zaś 937 do wydziałowych; dziewcząt 8906, z tego 6451 do 4-klasowych szkół pospolitych i 2455 do wydziałowych.

W porównaniu z r. 1903/4 jest obecnie ogółem w szkołach miejskich o 345 dzieci więcej, a to 238 chłopców i 107 dziewcząt.

Klas jest obecnie w szkołach miejskich ogółem 346, a to: męskich 138 w szkołach po-

spolitych i 25 w wydziałowych; żeńskich zaś 123 w pospolitych i 60 w wydziałowych. W bieżącym roku szkolnym przybyły cztery klasy w szkołach męskich i 2 w żeńskich.

— **Profesor dr. Alfred Halban**, były profesor Uniwersytetu czerniowieckiego, poseł na Sejm bukowiński, mianowany profesorem prawa porównawczego na Uniwersytecie lwowskim, przybył na stały pobyt do Lwowa.

— **Dr. Bogumił Bieńkowski**, znany w naszem mieście dentysta, powrócił do Lwowa i ordynuje jak dawniej (ul. Kościuszki l. 8 II. piętro).

— **Płukanie wodociągów miejskich** rozpoczęto wczoraj w nocy w ulicy Hoffmana Opata.

— **Egzamina prywatne** w Akademii handlowej we Lwowie z buchalteryi, korespondencyi handlowej i prac kantorowych, rachunków kupieckich, towaroznawstwa i stenografii odbędą się dnia 4 października. Podania z wymienieniem przedmiotów egzaminu, zaopatrzone stemplem na 1 K., udokumentowane ostatniem świadectwem szkolnem i metryką chrztu, należy wraz z taksą (16 K. za każdy przedmiot) wnosić do dyrekcyi Akademii handlowej do dnia 25 b. m.

— **Z kolei.** Zaprowadzone aż do odwołania osobne pociągi spacerowe w niedziele i święta rzymsko-katolickie między Lwowem a Lubieniem wielkim, względnie między Lwowem a Szczercem Nr. 2131 i 2132, względnie Nr. 1731 i 1732 odwołała dyrekcya kolei państwowych we Lwowie począwszy od dnia 11 września b. r., a bilety powrotne po zniżonych cenach jazdy, ważne do tych niedzielnych i świątecznych pociągów w wymienionych relacyach cofa równocześnie z obiegu.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Władysława Kulikowskiego, starosty mieleckiego, odbędzie się staraniem urzędników starostwa krakowskiego jutro, we środę, o godzinie 9 rano w kościele OO. Reformatów w Krakowie.

— **Ośmnaście sierót** w wieku od lat 6—12, utrzymywanych z ofiar w świeżo założonym w ubiegłym roku przez panie z Towarzystwa imienia św. Salomei (ulica Grodecka 2), zabrała na 6 tygodni wakacyjnych zupełnie bezinteresownie do Żuklina pod Kańczugą p. Kazimiera Kellermanowa. Oprócz troskliwej opieki p. Kellermanowej i jej córki, otrzymywały sierotki bezinteresownie mleko i jarzyny. Pamiętając, że dzieci w przytułku pochodzą ze sfer najuboższych naszego miasta, wydobyte z zaduchu i wilgoci suteren, tem większą wdzięczność uczujemy dla pań, które dały przyszłym sługom możność nabrania sił w świeżem wiejskiem powietrzu. Sieroty wróciły do Lwowa zdrowe, hoże i rumiane, to też pp. Jadwiga Paparowa i Melania Ochenkowska składają, za naszem pośrednictwem, imieniem całego komitetu opiekuńczego, hojnym ofiarodawczyniom najserdeczniejsze podziękowanie.

Z naszej strony polecamy przytułek przy ul. Grodeckiej gorąco względom czułych na nędzę ludzką pań lwowskich,

— **Do szkoły sług** wpisy odbywają się każdej niedzieli od godziny 3—5 w gmachu szkoły im. Staszica, ul. Podwale.

△ **Psa wściekłego** zabił dziś przed południem w ul. Pańskiej pełniący tam służbę stójkowy.

△ **Oskarżył własnego syna.** Fiszel Pinkas, właściciel sklepu towarów norymberskich przy ulicy Kazimierzowskiej l. 13, oskarżył dziś w policyi swego syna Eliasza o sprzeniewierzenie towarów wartości 360 koron, które mu powierzył do sprzedaży na jarmarku w Rudkach.

Młody Pinkas ma przebywać obecnie w Homonnej u swej kochanki Fani Kochównej.

△ **Kronika policyjna.** Adwokatowi dr. Zygmuntowi L., skradziono onegdaj na Wysokim Zamku pozostawioną na ławce laskę ze srebrną rączką i monogramem S. L.

Dwóch niebezpiecznych rzezimieszków: Hermana Berufelda i Herza Silbersteina schwytano dziś przed południem w chwili, gdy przeszukiwali kieszenie włościanom, przybyłym na odpust do kościoła N. P. Maryi Śnieżnej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Krystyna z Januszewskich Pinderowa, w 88 r. życia; — Józefa Pomersbachowa, w 51 r. życia; — Marya Łopatyńska, w 40 r. życia; — Emilia Howorka, w 61 r. życia; — ks. Onufry Łepki, honorowy kanonik lwowskiej gr. kat. metropolitalnej kapituły, radca i referent lwowskiego gr. kat. metropolitalnego konsystorza, profesor gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, członek filologicznej komisyi krakowskiej Akademii nauk, w 68 r. życia; — Romuald Śliwiński, towarzysz murarski, w 47 r. życia.

W Krakowie, Józef Falter, założyciel i współwłaściciel znanej firmy drzewnej Falter i Dattner, w 62 r. życia. Zmarły miał tytuł radcy komercyalnego, był od szeregu lat gorliwym członkiem krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, która go wybrała swym delegatem do krajowej Rady kolejowej; — Helena Kraińska, w 24 r. życia.

W Berlinie, Dyonizy Bogusławski, generał porucznik, autor wielu dzieł wojskowych, w 71 r. życia.

— **Kobiety w zawodzie aptekarskim.** Panna Halina Włodarczykówna, córka emerytowanego salinarnego radcy w Bochni, złożyła dnia 2 b. m. w gimnazyum św. Anny w Krakowie egzamin z VI klasy i wstąpiła w charakterze aspirantki farmacyi do apteki w Bochni. Ogółem wstąpiło tego roku do zawodu aptekarskiego w Galicyi zachodniej 5 panien.

— **Groźny pożar.** Wczoraj o godzinie 4 po południu wybuchł w Storożyńcu z niewiadomej przyczyny wielki pożar, który zniszczył 25 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarczymi. — Z wyjątkiem synagogi inne budynki publiczne ocalały. 50 rodzin jest bez dachu. Szkoda w nieruchomościach wynosi 100.000 koron, w ruchomościach 30.000 koron, a była tylko częściowo ubezpieczona. Ponieważ klęska dotknęła większą liczbę ludności, nędza jest wielka. Przybyły do Storożyńca prezydent Rządu krajowego, sam zajął się akcyą ratunkową i wręczył burmistrzowi 500 koron na doraźne zapomogi.

— **Prywatne instytucye dobroczynne w Wiedniu.** Nakładem wiedeńskiego magistratu wyszła w tych dniach z druku zajmująca publikacya o działalności prywatnych instytucyj dobroczynnych w Wiedniu w roku ubiegłym. Ogólna liczba prywatnych stowarzyszeń dobroczynnych wynosi 637, z tych najstarsze istnieje od roku 1764. Członków mają te stowarzyszenia 177.855, majątek ich wynosi 31,153.000 koron, dochody zaś w roku ubiegłym wynosiły 9,192.000 koron, z czego przypadało 1,203.000 koron na stałe wkładki członków. Liczba osób, obdarowanych przez prywatne instytucye dobroczynne, wynosiła 2,167.331 (wiele z nich otrzymało zapomogi po kilka razy w ciągu roku), samych zaś marek na bezpłatne obiady rozdano 16,544.000 sztuk.

— **Odsłonięcie pomnika.** Wczoraj odbyło się w Lublanie odsłonięcie pomnika słoweńskiego poety, Franciszka Prešerna, przy bardzo licznym udziale ludności, delegatów z Krainy i innych okolic słoweńskich, wreszcie z Czech, Chorwacyi i Serbii. Mowę wygłosił poseł dr. Tavczar. Następnie przemawiali: imieniem Rosyan, profesor Uniwersytetu petersburskiego Zabołocki; imieniem Czechów, burmistrz Pragi dr. Srb; imieniem Chorwatów dr. Ambros z Zagrzebia, wreszcie wiceburmistrz Belgradu Petrowicz, imieniem Serbów.

— **Spuścizna po królach serbskich Milanie i Aleksandrze.** Na życzenie exkrólowej serbskiej Natalii odbędzie się w wiedeńskim Zakładzie zastawniczym i aukcyjnym, t. zw. „Dorotheum", w dniach od 10 do 16 października b. r. licytacya wszystkich ruchomości po królach serbskich Milanie i Aleksandrze, których spadkobierczynią jest exkrólowa Natalia. Ruchomości te stanowiły umeblowanie konaku królewskiego w Belgradzie, a obecnie wystawione je na widok publiczny w dwunastu salach „Dorotheum", gdzie można je zwiedzać do 20 b. m. za opłatą 2 koron od osoby we czwartki, a 1 korony w inne dni tygodnia, po 20 września zaś będzie można je zwiedzać bezpłatnie. Dla łatwiejszego zoryentowania się osób, mających chęć kupna, sporządzono także katalog tych wystawionych na sprzedaż przedmiotów, obejmujący 79 stronic druku, 1.166 pozycyj i 33 rycin. Między wystawionymi przedmiotami znajduje się wiele bardzo cennych, n. p. wielki dywan, ofiarowany Milanowi przez sułtana Abdul Hamida, a haftowany przez damy haremu sułtańskiego, meble z drzewa cedrowego, urządzenie pokoju arabskiego, nabyte przez Milana w czasie podróży jego na Wschód i w. i. Nadmienić przytem wypada, że między wystawionymi na licytacyę przedmiotami niema ani jednego, mającego jakikolwiek związek z krwawą tragedyą, jaka rozegrała się w konaku belgradzkim w nocy 10 czerwca 1903, gdyż te rzeczy poleciła exkrólowa Natalia częścią zniszczyć, częścią zaś darowała je klasztorowi w Kruszedole, w którym spoczywają zwłoki Milana. Portrety rodzinne, dary narodowe i zbiór broni króla Milana ofiarowała serbskiemu Muzeum narodowemu, wszystkie zaś inne przedmioty wystawia na licytacyę, a sumę uzyskaną z tej licytacyi zamierza obrócić na utworzenie fundacyi dobroczynnej.

— **Samobójstwo defraudanta.** Z Aradu donoszą: Naczelnik poczty na kolejowym dworcu, Leytaer, zdefraudował 6200 K. i odebrał sobie życie.

Kronika prowincyonalna.

§ Sejmik relacyjny. Z Sokala donoszą do *Gazety Narodowej:* Wczoraj po południu odbył się tu sejmik relacyjny, zwołany przez posła do Rady państwa ks. Pawła Sapiehę i posła sejmowego Wincentego Kraińskiego. Na zebraniu był także prezes centralnego komitetu wyborczego, poseł Tadeusz Cieński. Uchwalono utworzyć stałą organizacyę, zalecaną przez centralny komitet wyborczy.

§ Wystawa ogrodniczo-pszczelnicza w Sanoku odbędzie się w czasie od 28 b. m. do 1 października w sali i na boisku tamtejszego „Sokoła". Otwarcie wystawy nastąpi we czwartek, 28 b. m., o godz. 11 przed południem, zamknięcie zaś jej w niedzielę, 1 października b. r. o godz. 5 po południu.

§ W Truskawcu bawiło po dzień 1 września 3160 osób.

§ W Krynicy bawiło do dnia 6 września b. r. rodzin 4871, osób 7292.

§ W Sokalu odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m., uroczystość poświęcenia nowowzniesionego gmachu Towarz. gimnastycznego „Sokół".

§ Rada gminna m. Mielca zamiast wieńca na trumnę zmarłego starosty ś. p. Władysława Kulikowskiego, uchwaliła datek w kwocie 50 K. na bursę przy gimnazyum w Mielcu, a nadto wysłała do Krakowa delegacyę na pogrzeb.

§ Miejskie jatki w Przemyślu. Komisya drożyźniana Rady miasta Przemyśla na odbytem w tych dniach posiedzeniu uchwaliła przystąpić bezzwłocznie do otwarcia miejskiego wyrębu mięsa. Mięso ma być sprzedawane po cenie kosztów na razie w dwóch miejscach: w rynku i w dzielnicy Zasanie.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Z Gródka donoszą: Wczoraj popołudniowy pociąg pospieszny, jadący ze Lwowa, przejechał tuż przed stacyą Mszana jakiegoś wieśniaka, który poszarpany formalnie przez maszynę, legł trupem na miejscu. Nieszczęśliwy chciał widocznie przejść przez tor kolejowy, w chwili, gdy ze Lwowa nadjechał pociąg pospieszny. Ciało nieszczęśliwego pochwycone przez maszynę tak się skłębiło, że uszkodziło przewód do automatycznego hamowania pociągu, umieszczony pod maszyną. Wskutek tego wypadku, pociąg musiano zatrzymać do usunięcia przeszkody i naprawienia braków maszyny. Pociąg doznał 25 minut spóźnienia.

§ Znaczna kradzież. Ze Złoczowa donoszą: W nocy z 6 na 7 b. m. spełniono w Podhorcach znaczniejszą kradzież w karczmie Benjamina Sigala, któremu zabrano 2233 koron w banknotach, złocie i monecie zdawkowej, dwie książeczki Kasy oszczędności, opiewające na imię Benjamina i Pepi Sigal i dwa weksle na 1100 koron i 100 koron. O kradzież podejrzani są czterej mężczyźni, którzy krytycznej nocy zabawiali się w karczmie, przybywszy wózkiem zaprzężonym w dwa konie.

Kronika zagraniczna.

* Zjazd reprezentantów kopalń węglowych górno-szląskich odbył się onegdaj w Katowicach. Postanowiono na nim przedłużyć zjednoczenie na dalszych lat 50. Na zniżkę cen jednakże się nie zanosi, owszem niektórzy producenci zapowiedzieli, że cenę podwyższą.

* Trzęsienie ziemi we Włoszech. Z Monteleone telegrafują: Król włoski zwiedził wczoraj miejscowości, nawiedzone trzęsieniem ziemi, zachęcając władzę i inżynierów do energicznej akcyi. Król zarządził budowę baraków dla bezdomnych.

W Reggio di Calabria dało się w sobotę uczuć nowe trzęsienie ziemi. Liczba zabitych ma wynosić przeszło 3.000 osób, ranionych zaś 5.000. Liczba ta jednak nie jest dokładna, gdyż ciągle nadchodzą nowe wiadomości o zabitych i ranionych.

Z Neapolu donoszą: Z pod gruzów willi Attia wydobyto dotąd 400 zwłok.

W Startelli zginęło 300 osób. W Cosenza zawaliło się 700 domów, a 50, które pozostały, musiano delożować. Liczba zabitych w tym okręgu wynosi przeszło 600 osób. Linie telegraficzna i telefoniczna są przerwane, tak, że wiadomości do prefektury przynoszą posłańcy, jadący na mułach.

Piątkowe trzęsienie ziemi wyrządziło olbrzymie szkody w miasteczkach Jonardi, Mileto i Briatico. Również wielkie szkody stwierdzono w Tentone Magisano i Tavernie. W tej ostatniej miejscowości pękła ziemia i powstała rysa 4 do 5 metrów szeroka, a 20 metrów głęboka.

W Monteleone powtórzyło się w sobotę trzęsienie ziemi, ale miało przebieg łagodny. Miasteczko wygląda jak wymarłe, gdyż mieszkańcy z niego uciekli.

Tribuna donosi, iż wiadomości, jakie otrzymała prefektura w Cotanzaro, są wprost straszne. Klęska przybrała tam ogromne rozmiary. Trzęsienie ziemi zniszczyło doszczętnie wiele miasteczek i wsi. Liczby zabitych nie zdołano na razie stwierdzić, gdyż zwłoki dotychczas znajdują się pod gruzami, których nie ma komu uprzątać.

Podczas trzęsienia ziemi w Kalabryi wzmogła się również czynność Wezuwiusza. Lawa, która od pewnego czasu wydobywa się z krateru, płynie z wielką siłą i przedostała się już o 40 metrów po za tor kolei, prowadzący na szczyt Wezuwiusza. Ruch na kolei tej wstrzymano. Równocześnie wśród silnego huku, podobnego do huku wystrzałów armatnich, pękają wyrzucone przez Wezuwiusz kamienie.

W całych Włoszech zbierają składki na rzecz ofiar trzęsienia ziemi. Zapowiedziano również nadesłanie znaczniejszych kwot z Londynu i Nowego Jorku.

* Ubranie zabezpieczające od piorunu. Artemjew, profesor fizyki w Uniwersytecie kijowskim, wynalazł płaszcz, zrobiony z cienkiego drutu mosiężnego, pokrywający człowieka całego wraz z głową, rękami i nogami, a zabezpieczający go zupełnie od piorunu. Płaszcz ten wypróbowano w laboratoryum Siemensa i Halskiego w Berlinie i uznano za doskonały.

* Alkoholizm w Rossyi. W Petersburgu — jak wykazuje statystyka — umiera rocznie 200 osób na *delirium tremens*, oprócz tego około 300 z powodu nadużycia trunków. Pijaków, leżących na ulicy, zbiera policya rocznie 55 000. W Berlinie przypada jeden pijak na 315 mieszkańców, — a w Petersburgu jeden na 23!

* Egipskie zapalenie oczu, leczone przez radium. Wrocławski okulista profesor Cohn wypróbował pierwszy tę metodę z pomyślnym rezultatem. Dobroczynne skutki tego leczenia stwierdza również prof. Belliarminow w rossyjskiem piśmie fachowem.

* Nowe niemieckie znaczki pocztowe. Aby uniknąć podrabiania znaczków zamierza urząd pocztowy Rzeszy niemieckiej wydać znaczki na papierze z tak zwanym wodnym znakiem. W drukarni Rzeszy zrobiono już pierwsze odbitki.

* Krwawy dramat rozegrał się onegdaj w Rzymie, w biurze zarządu kolei państwowych. Niejaki Cossu, podejrzywając szefa sekcyjnego Cappa, że ten głównie przyczynił się do uwolnienia ze służby jego syna, maszynisty kolejowego, dał do niego w czasie audyencyi trzy strzały rewolwerowe i położył go na miejscu trupem. Mordercę aresztowano.

* Asystent Uniwersytetu złodziejem. Z Monachium donoszą, że sąd tamtejszy skazał w tych dniach asystenta Uniwersytetu w Würzburgu, dr. Rungego, na pięć tygodni więzienia za kradzież tygielki platynowej.

* Paryska nędza. Statystyka paryskiego przytułku nocnego przy Quai Valmy stwierdza, iż wśród 1370 bezdomnych, którzy szukali noclegu w ostatnim tygodniu, znajdowała się wielka liczba artystów. Między nimi trzech ongi ulubionych artystów dramatycznych, rzeźbiarz i 36 malarzy. Dalej było 2 nauczycieli, 4 profesorów i 8 redaktorów. Z obcych poddanych było: 35 Belgijczyków, 19 Włochów i 18 Niemców.

* Nie było buntu. Dzienniki paryskie stwierdzają, iż wiadomość o buncie kompanii rezerwistów w St. Etienne była nieprawdziwa. Chodziło tu tylko o naruszenie subordynacyi przez kilku rezerwistów.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe wydawnictwa. Karol Andler „Wstęp historyczny i krytyczny do manifestu komunistycznego Marxa i Engelsa". Lwów 1905. Polskie Towarzystwo nakładowe.

Dr. Kornel Paygert „Rzut oka na działalność kraju na polu jego uprzemysłowienia". Odbitka z *Przewodnika naukowo-literackiego.* Lwów 1905.

Wiesław Sclavus „Królobójcy". Lwów 1905. Księgarnia Polska.

„Golgota ludów polskich". Utwór sceniczny w dwóch aktach, napisał Bojownik. Lwów 1905.

Karol Bytyń „1815—1905". Przyczynek do kwestyi polskiej w związku z kryzysem w Rossyi. Kraków 1906.

Dr. Kasper Roszkowski „Upadek absolutyzmu w Austryi". Lwów 1905. Księgarnia Narodowa.

Dr. W. Hojnacki „Z dziedziny sportu — kobieta a sport — i sport jazdy konnej". Lwów 1905. Księgarnia Polska.

Dr. Stanisław Kutrzeba „Historya ustroju Polski w zarysie". Lwów 1905. Księgarnia Polska.

Stefan Justyn Bonarowicz „Historya czterech miesięcy 28/I—28/V 1905. Strejk młodzieży szkolnej". W dwóch tomach. Kraków 1906.

Jubileusz „Kolców". Tygodnik humorystyczny *Kolce* obchodzi w r. b. jubileusz swego 35-letniego istnienia. Pismo to, założone w r. 1870 przez Mieczysława Dzikowskiego, literata i komedyopisarza, przeszło w dwa lata później na własność p. Aleksandra Pajewskiego, w którego ręku pozostaje po dzień dzisiejszy. Literackimi kierownikami *Kolców* byli kolejno pp.: Edmund Wężyk, Jan Maurycy Kamiński, Władysław Noskowski, Józef Kotarbiński, Władysław Stebelski i Józef Śliwowski. Ten ostatni jest kierownikiem literackim *Kolców* dotychczas. Redaktor-wydawca *Kolców*, p. Pajewski, który w r. b. święci zarazem 50-tą rocznicę zawodu drukarskiego, ma zamiar jubileusz swego tygodnika uczcić w gronie wszystkich dawniejszych i obecnych współpracowników tego pisma.

(ch) **Berlin** otrzymać ma trzecią orkiestrę filharmoniczną, której dyrygentem będzie jeden z najlepszych kapelmistrzów (R. Strauss?). Dwie inne są: „Filharmonia" (dyr. Artur Nikisch) i „Kgl. Hofkapelle" (F. Weingartner). Nawet jak na Berlin jestto za wiele. Jeden z francuskich krytyków i historyków muzyki, Romain Rolland, podnosi fakt upadku niemieckiej muzyki, który tłomaczy się nadmiarem instytucyj koncertowych i operowych, czyli nadmiarem kultury muzycznej, wpływającej na kompozyto-

rów o tyle źle, że wśród tworzenia muszą bez ustanku czuwać nad tem, aby ich później nie posądzono już nie o pożyczenie motywów i kombinacyj harmonicznych lub kontrapunktycznych, ale i efektów instrumentacyjnych. Spontaniczne tworzenie nie istnieje dziś w Niemczech (wyjątkiem jest może tylko R. Strauss), wielka kultura zawsze niweluje talenty, a geniusze nie rodzą się jak grzyby po deszczu.

(db) **Wiedeń.** W październiku, jako w 25-letnią rocznicę zgonu J. Offenbacha, urządza teatr „An der Wien" cykl Offenbachowski. — Prócz całego szeregu oper komicznych i operetek tego mistrza zamierza dyrekcya wznowić „Robinsona Kruzoe", granego po raz pierwszy w Operze komicznej paryskiej jeszcze w 1867 r.

Ku uczczeniu 150-l. rocznicy urodzin Mozarta, która, jak wiadomo, upływa 27 stycznia 1906 r. przygotowuje G. Mahler cykl jego oper, składający się z „Wesela Figara", „Don Juana", „Uprowadzenie z Seraju" i „Fleta zaczarowanego".

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś we wtorek, po raz siedmnasty „Gejsza", japońska operetka w 3 aktach z prologiem, libretto Oven Halla, muzyka Sydneya Jonesa.

We środę, po raz pierwszy (nowość) „Maskarada", komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy, tłómaczył Józef Nowicki, z udziałem pp. Otrembowej, Stachowiczowej, Bednarzewskiej, Wojnowskiej, Rybickiej, Chmielińskiego, Hierowskiego, Węgrzyna, Fryczc, Wysockiego i Bieleckiego.

We czwartek, po raz czternasty „Piękna Helena", operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

W piątek, po raz drugi (nowość) „Maskarada", komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy, tłómaczył Józef Nowicki.

CHOLERA.

Według telegraficznego zawiadomienia, nadesłanego do Namiestnictwa przez starostwo w Tarnowie, zmarł na polach gminy Chojnik, pow. tarnowskiego, nieznany włóczęga wśród objawów podejrzanych o cholerę. Sekcyę zwłok wykonano i wysłano preparat do badania bakteryologicznego. Na miejscu zaś zarządzono wszelkie środki ostrożności. Innych podejrzanych przypadków zachorowania nie zgłoszono.

Rada miasta Tarnowa na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwaliła zakupić jednę z realności przy ul. Szpitalnej, celem użycia jej, w razie potrzeby, na barak choleryczny.

Namiestnictwo dolno-austryackie wydało rozporządzenia ze względu na grożące niebezpieczeństwo zawleczenia cholery. Mianowicie zarządziło, iż podróżni, przybyli z Rossyi, Prus Zachodnich, z całego dorzecza Wisły i z Galicyi, po przybyciu do Wiednia, mają być obserwowani przez 5 dni w swych mieszkaniach przez lekarzy.

Onegdaj w Wysocku nad Bugiem na Wołyniu, flisak, przybyły z Prus, zachorował na cholerę. Po jego śmierci 8 osób zachorowało również na cholerę.

Berliński *Staatsanzeiger* donosi, że od 9 do 10 b. m. wydarzyło się 16 wypadków zasłabnięć na cholerę i 6 wypadków śmierci. Od 10 do 11 b. m. zgłoszono 15 podejrzanych wypadków zasłabnięć i 6 śmierci. W 9 poprzednich wypadkach badanie bakteryologiczne wykazało, że nie ma się do czynienia z cholerą azyatycką. Ogółem dotąd było w Prusach wypadków cholery 161, z czego 51 śmiertelnych.

W szpitalu berlińskim internowano onegdaj dwie osoby, u których — zdaje się — wybuchła cholera.

Z regencyi bydgoskiej donoszą o stwierdzeniu tam nowych, licznych wypadków cholery.

Local Anzeiger donosi z Chełmna, że przybyły tam z Tylży podróżny, zachorował wśród objawów cholerycznych i wkrótce umarł. W okolicy Memla, mimo daleko posuniętych zarządzeń, codziennie kilka osób zachorowywa i umiera.

W Berlinie z powodu niebezpieczeństwa cholery internowano całą kompanię pułku kolejowego, gdzie wśród żołnierzy zdarzyły się podejrzane wypadki.

Z Hamburga donoszą urzędownie, że nie zaszedł tam żaden nowy wypadek cholery.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Na V. kadencyę sądu przysięgłych, rozpoczynającą się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 1 października b. r., wylosowani zostali jako sędziowie główni pp.: Jakób Aberdam, zastępca firmy A. Hermana we Lwowie; dr. Maurycy Ambes, adwokat krajowy we Lwowie; Józef Bajsarowicz, wł. realności w Przemiwłokach (pow. Żółkiew); dr. Stanisław Bieliński, adwokat krajowy we Lwowie; Stanisław Bogusz, właściciel kopalni nafty we Lwowie; Andrzej Boras, właściciel realności we Lwowie; bar. Zdzisław Brunicki, właść. dóbr Lubleniec nowy (pow. Cieszanów); Kazimierz Haberski, urzędnik Tow. kred. ziem. we Lwowie; Marek Dank, właść. realn. we Lwowie; Aleksander Elster, fabrykant tutek we Lwowie; Baruch Feiler, właść. realn. we Lwowie; Jakób Fleischer, kupiec we Lwowie; Juliusz Friedrich, właść. realności we Lwowie; Józef Gewürz, dzierżawca dóbr Leszczatów (powiat Sokal); Jakób Graf, właść. realn. w Rawie Ruskiej; Stanisław Karnicki, inżynier we Lwowie; Adam Kauczyński, właść. realn. we Lwowie; Bolesław Kluczenko, oficyał Towarzystwa kredyt. ziem. we Lwowie; Herman Kolischer, urzędnik Banku hipotecznego we Lwowie; Józef Komorowski, zegarmistrz we Lwowie; Michał Kondziołka, restaurator hotelu krakowskiego we Lwowie; Waleryan Krzeczunowicz, właść. dóbr Jaryczów nowy (pow. Lwów); Jan Lerski, krawiec we Lwowie; Lech Łopatyński, literat we Lwowie; Józef Marz, właść. realn. w Rawie ruskiej; Antoni Masztalerz, rolnik w Rzęśnie polskiej (pow. Lwów); Stanisław Milewski, urzędnik we Lwowie; Kazimierz Mrówczyński, właść. realn. we Lwowie; Albert Samuely, bankier we Lwowie; Władysław Spalke, właść. real. we Lwowie; Eugeniusz Spożarski, introligator we Lwowie; Ludwik Stadtmüller, restaurator we Lwowie; Franciszek Starzewski, introligator we Lwowie; Maciej Stelmach, właść. realn. w Mostach wielkich (pow. Żółkiew); Franciszek Tenerowicz, stolarz we Lwowie i dr. Feliks Woynarowski, właść. dóbr Dąbrowica (powiat Gródek).

Jako zastępcy zostali wylosowani pp.: Konstanty Badziszewski, introligator we Lwowie; Mieczysław Engel, wł. cukierni we Lwowie; Julian Heller, mechanik we Lwowie; Leon Nowosad, szewc we Lwowie; J. Panas, wł. realn. we Lwowie; Antoni Przyszlak, wł. realności i litograf we Lwowie; Seweryn Rechter, urzędnik we Lwowie; Karol Słotołowicz, przedsiębiorca pogrzebów we Lwowie i Gedalie Störer, kupiec we Lwowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Targ bydła. *(Telegram).* Na poniedziałkowy targ bydła w Wiedniu spędzono ogółem 4087 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 84 sztuk, z Bukowiny —.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny poszły w górę o 50 hal.

Niesprzedanych pozostało 3 sztuki.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 9 sztuk po 76 do 79 koron; 34 sztuk po 80 do 88 koron; 13 sztuk po 89 do 92 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 64 do 80 koron, krowy podtuczone po 60 do 74 koron, bydło chude po 50 do 68 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA.

Conservative Correspondenz donosi, że w budżecie państwowym na r. 1906 wstawiony został kredyt na utworzenie wydziału rolniczego na Politechnice czeskiej w Pradze.

Dr. Rosen, jeden z najlepszych dyplomatów niemieckich, udaje się w tych dniach do Tangeru i Fezu, gdzie ma zastąpić hr. Tattenbacha.

Temps dowiaduje się, iż misya dr. Rosena jest dowodem chęci niemieckiego rządu, jak najlepszego i szybkiego zakończenia żmudnych układów w sprawie marokańskiej.

Matin donosi, że brat zbuntowanego Rajsuliego miewa coraz częstsze, nawet codzienne narady z członkami niemieckiego poselstwa. Francya buduje szybko koleje w południowym Oranie, które prowadzą w stronę terytoryum marokańskiego i ułatwią kulturalne jego owładnięcie. Do jakiego stopnia Marokko ciśnie się do udziału w ruchu handlowym, jaki się z otwarciem kolei z Ben Sirek do Beszaru rozwinął, dowodzą cyfry podane przez *Dépêche Coloniale:* Handel Beni-Unifu, który przed dwoma laty nieistniał jeszcze, dosięgnął w końcu 1904 r. poważnej cyfry 4,580.000 fran. a w pierwszym kwartale b. r. przedstawił się w cyfrze 1,083.000 frank. Ten prąd handlowy pozwala Francyi żywić otuchę, że w niedługim czasie, stanie się ona jedyną dostawczynią handlową południowego Marokka.

Z Tangieru donoszą, że Anjerasowie splądrowali 4 miejscowości, należące do Fahsów i podpalili je. Ze względu na zachwiane stanowisko Rajsuliego, zwolennicy jego opuścili 9 b. m. Tangier, w obawie przed aresztowaniem. W nocy schroniła się do Tangeru znaczna liczba okolicznych Fahsów, którzy obawiali się nocnego napadu. Między plemieniem Anjerasów a prowadzonymi przez Rajsuliego Fahsami, przyszło znowu do walki dwie mile od Tangeru. Cztery wsie spalono do szczętu. Fahsowie zostali odparci ku miastu.

Na Albanię zwracały mocarstwa europejskie uwagę dlatego, że stosunki tamtejsze zdawały się kryć w sobie zaród dawniejszych nieporozumień włosko-austryackich, a następnie, że pojawili się rozmaici pretendenci do książęcego tronu Albanii. Jest ich trzech. Wszyscy pochodzą od głośnego narodowego bohatera albańskiego, Jerzego Skanderbega — a zarazem należą do trzech różnych narodowości. Książę Aladar Kastriota jest Włochem, br. Kastriota Skanderbeg Hiszpanem, a ks. Ghika Rumunem. Pierwsi dwaj zachowują się spokojnie, ks. Ghika jednak tak namiętnie za sobą agitował, iż komitet albański postanowił agitacyom tym położyć koniec. Organa komitetowe ogłosiły ukaz, pozbawiający go charakteru pretendenta, wykluczający go z organizacyi i ostrzegający Albańczyków, ażeby mu się nie dali obałamucać. Ghika przestał się więc wobec tego zaliczać do rzędu poważnych albańskich pretendentów.

Dotychczasowe wybory w Hiszpanii — jak telegrafują z Madrytu — zapewniły rządowi większość w Izbie deputowanych. W kilku miejscowościach przyszło do wykroczeń. W Walencyi zginęła przytem pewna młoda dziewczyna, a kilka osób jest rannych. Dotychczas wybrano 140 rządowych kandydatów, 64 konserwatystów, 23 republikanów, 3 karlistów i 6 należących do innych stronnictw opozycyi.

Rokowania w Karlstadzie, które się toczą od kilku dni między pełnomocnikami Szwecyi i Norwegii, są trzymane w tajemnicy. Z ogłoszonych dotychczas dość lakonicznych oficyalnych referatów ze strony szwedzkiej, uderza przedewszystkiem to, iż Szwecya okazuje wielką uprzejmość i nadzwyczajną skłonność do ustępstw. Niemniej jednak fakt, iż parlament szwedzki równocześnie z uchwaleniem rozpoczęcia rokowań, zawotował 100 milj. koron na fundusz wojenny, jest bardzo znamienny.

Szwecya domaga się zniesienia fortyfikacyj granicznych, na co zapewne Norwegia się nie zgodzi, gdyż kute są one przeważnie w skałach, tak, że niszczenie ich pociągnęłoby za sobą znaczne a niepotrzebne wydatki, zresztą w razie najazdu zewnętrznego odegrać mogą bardzo ważną rolę. Szwecya żąda dalej dla swoich koczujących Lapończyków gwarancyi prawo wypasu w Norwegii północnej, co dla tamtejszej norweskiej ludności jest sprawą pierwszorzędną, następnie domaga się Szwecya swobodnego wywozu rud swoich mineralnych, przez porty północne w Norwegii. O kwestyi, kto ma zasiąść na tronie norweskim, nie będzie wcale mowy w Karlstadzie, gdyż Szwecya stoi na tem stanowisku, iż dopóki unia nie jest definitywnie rozwiązaną, tron norweski nie jest opróżniony.

Do *Standardu* donoszą z Tokio, iż tłum usiłował w sobotę zdemolować dom, w którym znajduje się poselstwo angielskie. Policya, która szybko pojawiła się na miejscu, z trudem tylko zdołała tłum rozproszyć; wśród zamieszek padło kilka strzałów, raniąc demonstrantów i członków straży.

Nie ulega jednak wątpliwości, że pierwszy rozpęd burzy przeszedł już w Japonii, oby bezpowrotnie! Pozostało tylko wielkie rozgoryczenie na Anglię, której przypisują wpływ na rząd japoński, aby przyjął zaproponowane przez Rossyę warunki pokojowe, lecz ogół ludności zachowuje się już spokojnie.

W prasie angielskiej utrzymuje się wieść o mającej nastąpić zmianie gabinetu japońskiego. Minister spraw wewnętrznych miał się już podobno podać do dymisyi, której cesarz nie przyjął. Mniej szczęśliwym był szef policyi w Tokio, którego zaburzenia pozbawiły zajmowanego stanowiska.

Pogłoski o samobójstwie barona Komury nie są dotąd sprawdzone. Przypuszczają, że baron Komura zachorował na zapalenie opony brzusznej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 września. *(Tel. pryw.).* Dziś rano przed zwyczajnym trybunałem rozpoczęła się pod przewodnictwem radcy Ferensa rozprawa karna przeciw zegarmistrzowi Anastazemu Holikowi o uczestnictwo w kradzieży brylantowej kolii Olgi hr. Borkowskiej i o oszustwo. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa dr. Obtułowicz, imieniem dyrekcyi kolei państwowych obecny jest na rozprawie inspektor dr. Wróbel, broni oskarżonego adw. dr. Frühling. Poszkodowaną hr. Borkowską zastępuje dr. Ostaszewski ze Lwowa. Publiczności w sali zebrało się sporo.

Obwiniony podaje, że nie posiada żadnego majątku i jest spólnikiem żony. Przed laty kupił na licytacyi kamienicę przy ul. Batorego w Krakowie za 146.000 kor. Obecnie hipoteka tej kamienicy jest obciążona długiem powyżej 150.000 kor.

Po odczytaniu aktu oskarżenia uchwalił sąd zezwolić na wznowienie postępowania karnego przeciw Holikowi. Obrońca postawił wniosek, aby trybunał nie przystępował do rozprawy i ogłosił wyrok uwalniający, albowiem nie dostarczono żadnych nowych dowodów. Trybunał uchwalił rozprawę przeprowadzić, ponieważ w istocie dostarczono nowych dowodów.

Wiedeń, 12 września. *Neue Freie Presse* donosi, że Rada państwa będzie zwołana na dzień 26 b. m. na krótką sesyę.

Berlin, 12 września. *Berl. Corresp.* donosi: W komisyi państwowej rady zdrowia dla zwalczania chorób epidemicznych przedłożył prof. Gattke sprawozdanie o stosunkach w okolicach, dotkniętych cholerą. Prof. Gattke konstatuje, że cholera została zawleczona przez flisaków z Rossyi, że jednakże, dzięki zarządzeniom władz, nigdzie nie utworzyło się ognisko zarazy. Należy przypuszczać, że do epidemii nie przyjdzie.

Berlin, 12 września. Dzienniki donoszą, że ministerstwo rolnictwa wezwało Izby rolnicze i prezydentów regencyjnych, aby donosili o rozmiarach, przyczynach i skutkach podrożenia cen mięsa, szczególnie zaś mięsa nierogacizny, jakoteż o widokach na przyszłość.

Kopenhaga, 12 września. Przybyła tu carowa wdowa i w. ks. Michał.

Paryż, 12 września. *Lanterne* donosi o ucieczce pewnego żołnierza, zajętego w kancelaryi ministerstwa wojny. Zachodzi podejrzenie, że zabrał on dokumenty wojskowe.

Położenie w Rossyi.

Berlin, 12 września. Z Helsingforsu donoszą: Parowiec niewiadomo z jakiego pochodzący kraju, o pojemności 300 tonn, przybił w nocy ze środy na czwartek ubiegłego tygodnia do wybrzeży wyspy Koloscher, odległej o 25 kilometrów od Jakobsztadu i z powodu mgły wpadł na mieliznę, przyczem nastąpił wybuch. Parowiec wraz z załogą wyleciał w powietrze. Okręt naładowany był bronią i amunicyą. Po wybuchu widać było pływające w wielkiej ilości na powierzchni wody kolby od karabinów. Na wybrzeżu znaleziono 1500 sztuk broni, skrzynie naładowane rewolwerami. Nazwa okrętu była zamazana farbą. Koło okrętu znaleziono szwedzką łódź ratunkową, oraz flagi niemiecką i angielską. Przypuszczają, że okręt płynął pod flagą amerykańską.

Petersburg, 12 września. *(Pet. Ag. tel.).* Donoszą z Carycyna, że od wczoraj wstrzymano tam handel naftą. Sytuacya odbiorców nafty jest krytyczna. Także w Astrachaniu wstrzymały dziś firmy naftowe dostawę materyału opałowego dla przedsiębiorstw okrętowych, z któremi miały kontrakty o dostawę. Przedsiębiorcy okrętowi będą zmuszeni zawiesić żeglugę i wydalić robotników i marynarzy, przez co kilka tysięcy osób pozostanie bez chleba.

Przemysł solny musi również wstrzymać roboty, co spowoduje ogromne straty. Ponadto ustać musi handel rybami.

Gubernator zamierza skłonić znaczniejsze firmy naftowe, aby założyły wielkie magazyny nafty dla zaspokojenia potrzeb okrętów i przemysłu solnego. Pojemność ich winna wynieść 600.000 pudów.

Trzęsienie ziemi.

Messyna, 12 września. Wczoraj o godzinie 1 minut 7 po południu dało się tu uczuć trzęsienie ziemi. Dach szkoły miejskiej zawalił się.

Rzym, 12 września. W miejscowościach, dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi, ludność poczyna się zwolna uspokajać. Prawie wszystkich zabitych już pogrzebano. W Monteleone i okolicy liczba zabitych wynosi 609.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. września 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. F. Biesiadecki z Firlejowa, E. Lityński z Litwinowa, S. Jaworski z Fabjówki, W. Hulanicki z Rossyi, F. Markiewicz z Dębicy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K. hr. Zamoyski z Wysocka, S. hr. Bobrowski z Długiego, W. dr. Krzeczunowicz z Janowic, J. Kozłowski z Witryłowa, K. Osiecimski z Pieszowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Stattler z Warszawy, F. Kossecki z Kijowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. września 1905

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	555	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. września 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·60	100·80
styczeń lipiec	100·55	100·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·35	101·55
kwiecień-październik	101 30	101·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·—	161 —
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·90	192·90
„ „ 1864 po 100 zł.	293·75	295·75
„ „ 1864 po 50 zł.	293·75	295·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297 50	299·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	119·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·65	100·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498·—	500 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·75	129·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·65	101·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·75	101·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105 25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·80	101·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·90	101 90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·40	119·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·85	97·05
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166 75	168 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	221·25	223·25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	218·25	220 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96 95	97·95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	273·—	278·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·45
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·60	100 60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·80	99·75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	145 40	146·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·50	101·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305 —	314 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302· —	312· —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·75	103·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·35	102 35
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·60	102·60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	101·50	102 50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·95	101·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	102·10	103·20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·55	102 55
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·55	102·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·80	94·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·75	27 75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	474·—	483 60
Clary 40 zł. m. k.	156·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78 —	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70 —
Palfy 40 zł. m. k.	177·—	187·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·25	56·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	35·—	36 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78· —
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·50	318 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2895·—	2905·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	676·75	677·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	784 50	785·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	543 50	545·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	564 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	443·75	445· —
„ Austro-węg. 1400 k.	1638·—	1648 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	564·50	565 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	248 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	248·—	248 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5870·—	5900·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	440 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	997·—	1003 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	676·—	682 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	909·—	910 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	541·50	542 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2751·—	2761·—
Schodnicy 500 kor.	642·—	650·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	287·50	288·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·45	117 65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·—	240·20
Paryż za 100 franków	95·35	95 47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 47½	117·75
Włoskie banki	95·40	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·47	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·42½	117 62½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95 65
Rubel	2·53¼	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 622/5 (3) [7075 3—3]

Dnia 5. października 1905 godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya realności whl. 472 gminy Kobyłowłoki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu **najpóźniej** przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie byłyby ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 20. sierpnia 1905.

L. 2742/5 [7096 3—3]

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy dla sądu powiatowego w Bieczu sprzętów kancelaryjnych wchodzących w zakres robót stolarskich rozpisuje się publiczną licytacyę w drodze ofert, które mają być wniesione do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 2. października 1905.

Cena kosztorysowa wynosi 3715 kor.

Szczegółowe wykazy sprzętów, wzory tychże i bliższe warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcyi **kancelaryi** sądu krajowego wyższego w Krakowie, w kancelaryi Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle i w sądzie powiatowym w Bieczu.

Prezydyum Sądu kraj. wyższego.

Kraków, dnia 3. września 1905.

L. cz. E. 286/5 (3) [7116 3—3]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach zastąpionej przez adw. dr. Iwańskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 10. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. a) 92 i b) 943 ks. gr. gm. Przeciszów objętych dłużników Józefa, Heleny i Franciszka Parzymięsów własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy, jałówki, konia gniadego, wozu kutego, pługu, pary bron i sieczkarni.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 5238 kor. 54 hal., ad b) na 331 kor. 90 hal., przynależności zaś na 338 kor.

Najniższa cena wynosi obydwu realności z przynależnościami 3938 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 7. sierpnia 1905.

L. 26.563/05 [7119 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron, że dnia 28. września 1905 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi Oddziału c. k. straży skarbowej w Podgórzu rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody względem prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym „Podgórze“, składającym się z następujących miejscowości:

1) Podgórze miasto ze Stawiskami, 2) Bierzanów z Kaimem i Gajem, 3) Dębniki z Rybakami, 4) Kurdwanów z Błoniem i Katarzynką, 5) Ludwinów, 6) Piaski wielkie i małe, 7) Płaszów z Kasztelanką, 8) Prokocim, 9) Przewóz, 10) Pychowice, 11) Rząka, 12) Rybitwy, 13) Wola duchacka, 14) Zakrzówek z Kapelanką.

Solidarna ugoda zawarta zostanie albo na rok 1906 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1907 i 1908, albo też na bezwarunkowy przeciąg 3 lat t. j. na czas od 1. stycznia 1996 do końca grudnia 1908.

Roczny ryczałt ugodowy za powyższy przedmiot ustanawia się na kwotę 2800 kor. słownie dwatysiące ośmset kor.

Nadto będzie Towarzystwo solidarnej ugody dla poboru podatku spożywczego od wina, obowiązane w myśl ustawy krajowej z 23. grudnia 1905 l. 146 Dz. u. k. pobierać 30% dodatek krajowy, tudzież uiszczać na rzecz kraju 30% kwoty ryczałtu rocznego płaconego z tytułu państwowego podatku spożywczego od wina.

Do zawarcia solidarnej ugody przystąpi się jeżeli do zawarcia ugody przystąpi większość liczebna przedsiębiorców opłacających podatek spożywczy od wina i jeśli rozmiar przedsiębiorstw tej większości będzie większy od rozmiaru przedsiębiorstw, które do spółki ugodowej nie przystąpią.

Pełnomocnicy upoważnieni do zawarcia solidarnej ugody muszą się przy rozprawie wykazać wobec kierującego rozprawą urzędnika sądownie lub notaryalnie legalizowanem pełnomocnictwem.

Wysokość kaucyi, jaką spółka ugodowa będzie obowiązaną złożyć, podana zostanie przy rozprawie ugodowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

W Krakowie, dnia 1. września 1905.

---

do l. 26.563/05.

Obwieszczenie.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron interesowanych, że dnia 28. września 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Chrzanowie rozprawa celem zawarcia odrębnych solidarnych ugód, względem prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgu poborowym "Chrzanów" składającym się z następujących miejscowości:

1. Chrzanów, 2. Babice z Włosieniem, 3. Balin z Starym folwarkiem, Kuźminem i Ukradziejówką, 4. Bolęcin z Oblaszkami, 5. Czyżówka, 6. Kąty z Cezarówką górną i dolną, 7. Kościelec, 8. Mętków wielki i mały z Podpolem, 9. Myślachowice, 10. Piła, 11. Płaza z Kamionką, Starzyną i Wapiennikiem, 12. Pogorzyce z Źrebcami, 13. Siersza, 14. Trzebinia miasto, 15. Trzebinia wieś, 16. Trzebionka, 17. Wygiełzów z Lipowcem, 18. Zagórze z Zbójnikiem i Borowcem, 19. Żarki z Bębenkiem, Zagórcami i Zickiem.

Solidarna ugoda zawarta zostanie albo na rok 1906 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1907 i 1908, albo też na bezwarunkowy przeciąg 3 lat t. j. na czas od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1908.

Roczny ryczałt ugodowy za prawo poboru podatku spożywczego od mięsa ustanawia się na kwotę 22.000 kor. słownie dwadzieścia dwa tysiące koron, zaś za prawo poboru podatku spożywczego od wina na 2600 kor. słownie dwa tysiące sześć set koron. Nadto będzie Towarzystwo solidarnej ugody dla poboru podatku spożywczego od wina, obowiązane w myśl ustawy krajowej z 23. grudnia 1905 l. 146 dz. u. kr. pobierać 30% dodatek krajowy, tudzież uiszczać na rzecz kraju 30% kwoty ryczałtu rocznego płaconego z tytułu państwowego podatku spożywczego od wina.

Względem każdego z powyższych dwóch przedmiotów zawarta będzie osobna ugoda.

Do zawarcia solidarnych ugód przystąpi się, jeżeli do zawarcia ugody przystąpi większość liczebna przedsiębiorców opłacających podatek spożywczy od mięsa, względnie wina, i jeśli rozmiar przedsiębiorstw tej większości będzie większy od rozmiaru przedsiębiorstw, które do spółki ugodowej nie przystąpią.

Pełnomocnicy upoważnieni do zawarcia solidarnej ugody muszą się przy rozprawie wykazać w obec kierującego rozprawą urzędnika sądownie lub notaryalnie legalizowanem pełnomocnictwem.

Wysokość kaucyi, jaką spółki ugodowe będą obowiązane złożyć, podaną zostanie przy rozprawie ugodowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 1. września 1905.

---

do L. 26.563/05.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych, a to albo bezwarunkowo na 3 lata 1906, 1907 i 1908, albo też na rok 1906 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mają być wnoszone jedynie do rąk Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego i to tylko do godziny 1 po południu dnia 25. września 1905.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej wyszczególnionych okręgów poborowych można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Bochni, Chrzanowie, Krakowie (dla miasta) Krakowie (dla okręgu) Krzeszowicach, Trzebini i Wieliczce.

Kwity depozytowe opiewające na złożone wadya lub kaucye, tudzież książeczki wkładkowe kas Oszczędności jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy. Prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania wynosi K	Wadyum licytacyjne wynosi K	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Chełmek	mięsa	3021	303	Bezwarunkowo trzy lata 1906, 1907 i 1908 lub też jeden rok 1906 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908.	W dniu 26. września 1905 o godzinie 9-tej rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie II. piętro drzwi l. 7.
2	Dobczyce	wina	300	30		
3	Ujście solne	wina	305	31		
4	Wiśnicz	mięsa	6400	640		
5	Wiśnicz	wina	835	84		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 1. września 1905.

L. cz. E. 252.5 (6) [7133 2—3]

Na żądanie Józefa Beera w Krakowcu, odbędzie się dnia 28. września 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu, licytacya 1/5 niewydzielonej części i 1 8 z 1 5 części realności whl. 156 ks. grt. gminy Morańce objętej, zobowiązanego Wasyla Misyka vel Mysyka własnych.

Zarazem zatwierdza się warunki licytacyjne podaniem z 31. lipca 1905 E. 252/5 (5) przez wierzyciela przedłożone i przyznaje się wierzycielowi za takowe wraz z podaniem koszta w kwocie 4 kor. 64 hal.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1156 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 771 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 24. sierpnia 1905.

L. cz. Nc. XVIII. 571 4 (14) [7151 1—3]

Dobrowolna sądowa licytacya nieruchomości.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie sprzedaje przez publiczną licytacyę na wniosek właścicieli Dawida i Perli małż. Weberów niżej wymienioną realność wraz z przynależnościami, ustanawiając wyszczególnioną poniżej cenę wywołania a mianowicie: Realność pod lk. 45 Dz. VIII. lwh. 1441 ks. gr. dla m. Krakowa na narożniku ulicy Piekarskiej i Augustynowskiej położonej Dawida i Perli małż. Weberów i spóln. własnością będącej.

Cena wywołania wynosi kwotę 15.397 kor. 50 hal.

Licytacya odbędzie się w dniu 11. października 1905 o godz. 10 rano w biurze Nr. 50 na II. piętrze w tutejszym sądzie.

Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Licytacyjną cenę kupna należy złożyć w sądzie w ciągu dni czternastu po dniu licytacyi.

Warunki licytacyjne można przeglądać w tut. sądzie, biuro Nr. 50 ul. św. Jana l. 22 II. piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 2. września 1905.

L. cz. E 757/5 (5) [6518 1—3]

Na żądanie opieki mał, Anieli Chełmeckiej i Małgorzaty Brzygut w Zakliczynie zastąpionych przez dr. Młodzika, odbędzie się dnia 19. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Limanowej, licytacya 1/2 lwh. 100, 1/4 części lwh. 117 i 1/6 części lwh. 122 ks. gr. gm. Sechna obj. Jana Gwiżdża względnie Stanisława Olcawy własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację są ocenione na 4569 kor. 53 hal., z tego przynależności na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 3046 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1597/5 (7) [7178 1—3]

Dnia 22. września 1905 o godzinie 8 przed południem, odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności obj. whl. 943 i 88 gm. Bełeluja, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: a) realność obj. whl. 943 gm. Bełeluja na 1435 kor. 78 hal., realność obj. whl. 88 gm. Bełeluja na 419 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 957 kor. 60 hal., ad b) 279 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 29. sierpnia 1905.

L. cz. E. XX. 1205/5 (6) [7064 1—3]

Dnia 17. października 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności pod lk. 976$^2/_4$ ul. Szpitalna 33A. we Lwowie whl. 1048 dzielnica II. ks. gr. gm. miasta Lwowa obj. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 30000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 15306 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. E. 125 4 (15) [7068 1—3]

Na żądanie ks. Jadwigi Jabłonowskiej, odbędzie się dnia 16. października 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya prawa własności dóbr Bursztyn miasto whl. 259, Bursztyn część whl. 258, Tenetniki whl. 166, Nastaszczyn whl. 263, Kuropatniki część whl. 334, Kuropatniki część whl. 336, Jezierzany whl. 376 i Junaszów whl. 420 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego sądu obj., na rzecz Stanisława ks. Jabłonowskiego z obowiązkiem pozostawienia tychże dóbr nieobciążonych powierniczo substytuowanym dziedzicom i obowiązkiem pokrywania kosztów odpowiedniego stanowi, utrzymania potomków Stanisława ks. Jabłonowskiego kosztem do wysokości 15100 zł. zaintabulowanych, czyli licytacya prawa własności tych dóbr, tak jak to prawo Stanisławowi ks. Jabłonowskiemu przysługuje, z utrzymaniem w mocy ograniczeń tego prawa własności na rzecz substytuowanych dziedziców uskutecznionych i praw potomstwa Stanisława ks. Jabłonowskiego obecnie co do dochodów z tychże dóbr przysługujących, bez przynależności.

Wszystkie te prawa własności wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 406 126 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 270.751 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 2. sierpnia 1905.

L. 2172/5 [7145 1—2]

Ogłoszenie dostawy.

Termin do wnoszenia ofert na dostawę wikliny dla c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu upływa z dniem 20. września 1905.
C. k. Dyrekcya zakładu karnego w Wiśniczu.
Wiśnicz, dnia 6. września 1905.

L. cz. E. 994/5 (5) [7087 1 - 3]

Na żądanie Jana Szweda odbędzie się dnia 13. października 1905 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. VI. licytacya całej realności whl. 416 gm. Lubycza kniazie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi 1666 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się równocześnie zatwierdza, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 30. sierpnia 1905.

L. cz. E. III. 1310 5 (5) [7183 1—3]

Dnia 6. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., odbędzie się licytacya realności bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Szymonowiczów położonej objętej wyk. hip. l. 1857 I wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4656 kor., przynależności zaś na 10 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2541 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. E. 726 5 (6) [7180]

Na żądanie Uszera Weidhorna w Uhnowie, odbędzie się dnia 29. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie, licytacya 3/4 części z 1 5 części realności whl. 3 5 gm. kat. Wulka mazowiecka objętych z przynależnościami.

Wartość szacunkowa 1044 kor. 75 hal., wartość przynależności 355 kor.

Najniższa cena 933 kor. 16 hal.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 1. sierpnia 1905.

L. cz. E. I. 1694/5 (4) [7202]

Na żądanie Industryjnego Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Kołomyi, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 18 września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacya a) realności whl. 90/IV. m. Kołomyi, b) 1/2 realności whl. 75/IV. Kołomyja i c) 7/24 części realności whl. 76/IV. m. Kołomyi.

Nieruchomości względnie części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 405 kor., ad b) na 112 kor. 50 hal., ad c) 191 kor. 49 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 202 kor. 50 hal., ad b) 56 kor. 25 hal., ad c) 95 kor. 75 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 29. lipca 1905.

L. cz. E. I. 1076/5 (6) [7201]

Na żądanie Motla Fröblicha i Gerschona Schorra, odbędzie się dnia 18. września 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacya 1/12 części realności objętej wbl. 74 ks. gr. gm. kat. Kujdańce.

1/12 część tej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 37 kor. 02 hal.

Najniższa cena wynosi 24 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. E. 894 5 (9) [7157]

Na żądanie Marka Feuersteina we Lwowie, odbędzie się dnia 29. września 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie, licytacya połowy realności whl. 2086 gm. kat. Uhnów-Zastawie objętej, bez przynależności.

Wartość szacunkowa 700 kor.

Najniższa cena wynosi 467 kor. 67 hal.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 1. sierpnia 1905.

L. cz. E. XVI. 1084 5 (8) [7185]

Dnia 11. października 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6, sądu tut., licytacya realności we Lwowie whl. 239 III. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 93860 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 47732 kor. 55. hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziele Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 29. sierpnia 1905.

L. cz. E. 769/5 (7) [7195]

Dnia 18. września 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tut. w zabudowaniu apteki, licytacya 1/3 części realności whl. 26 gm. Oskrzesińce z przynależnościami.

Tę 1/3 część realności z przynależnościami oceniono na 4886 kor. 67 hal

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3257 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 12. sierpnia 1905.

L. cz. E. 517/5 (3) [7076]

Na żądanie Abrahama Trattnera, odbędzie się dnia 18 października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. w Bieczu licytacya $^1/_{10}$ części realności whl. 181 ks. gr. gm. kat. Biecz Anny Domagalskiej własność stanowiącej.

Jedna dziesiąta część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na kwotę 528 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 352 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupiena, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Biecz, dnia 19. sierpnia 1905.

L. cz. E. 682 5 (5) [7030]

Dnia 13. października 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 2 w Dobczycach licytacya realności pod lkat. 457 w Dobczycach położonej, lwh. 433 objętej, z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1174 kor. 71 hal., z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 783 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gorlice, dnia 9. sierpnia 1905.

L. cz. E. VIII. 3614 4 (8) [7128]

Na żądanie Natana Reicha, kupca w Drohobyczu, odbędzie się dnia 30. września 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya połowy z 1/4 części prawa 25-letniej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego zapisanych w wyk. hip. 571, 181, 289, 1386, 1501, 1504, 1345 i 1388 ks. gr. gm. kat. Borysław, wraz z przynależnościami.

Prawa, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: zapisane w whl. 571 i 181 na 1112 kor. 50 hal., whl. 289 na 693 kor. 40 hal., whl. 1386 na 463 kor. 44 hal., whl. 1501, 1504 i 1345 na 883 kor. 12 hal., whl. 1388 na 78 hal.

Najniższa cena wynosi co do whl. 571 i 181 kwotę 741 kor. 66 hal., co do whl. 289 kwotę 462 kor. 26 hal., co do whl. 1386 kwotę 308 kor. 98 hal., co do whl. 1501, 1504 i 1345 kwotę 588 kor. 74 hal., zaś co do whl. 1388 kwotę 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych praw dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 10. sierpnia 1905.

Konkursa.

L. 12 548 [7095 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posad zastępców prowadzących metryki izraelickie w Przemyślanach, Glinianach Swirzu i Dunajowie rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30. września 1905.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają w terminie powyżej oznaczonym wnieść swe podania do c. k. Starostwa w Przemyślanach, własnoręcznie przez siebie pisane, w których wykazać należy dokumentami.

1. Że są obywatelami austryackimi wyznania mojżeszowego własnowolnymi.

2. Że są nieskazitelnych obyczajów posiadają odpowiednie wykształcenie i władają dokładnie w piśmie i w mowie językami krajowymi.

Kompetent każdy o powyższe posady ma wykazać, iż zamieszkuje stale w miejscu, w którem się znajdują księgi metrykalne, lub przyjąć zobowiązanie przesiedlenia się tamże na stałe mieszkanie oraz zajmować się tylko takiem zatrudnieniem, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Nadto winien każdy kandydat wykazać się złożeniem egzaminu przepisanego w instrukcyi dla prowadzenia metryk z dnia 15. marca 1875 L. 12.944 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1876 albo zobowiązać się do złożenia tego egzaminu w c. k. Starostwie.

Jako wynagrodzenie za swoje funkcye pobierać będzie prowadzący metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego lub wystawienie poświadczenia po 1 kor.

Poświadczenia metrykalne w celach wojskowych lub dla ubogich mają być wydawane bezpłatnie.

Oprócz powyż wymienionego wynagrodzenia może mu być wyznaczony odpowiedni dodatek roczny z funduszów dotyczącej gminy wyznaniowej.

Przemyślany, dnia 16. sierpnia 1905.
C. k. Starosta.

L. 4750 5 [7186]

Konkurs

Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Podbużu i Rożniatowie za roczną remuneracyą po 240 kor.

Ubiegający się o posadę w Podbużu, wniosą udokumentowane podania do Prokuratoryi Państwa w Samborze; kompetenci o posadę w Rożniatowie do Prokuratoryi Państwa w Stryju do dnia 30. września 1905 r.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 10. września 1905.

L. Wkr. 79.877 [7182]

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Brzeżanach.

Kandydaci powinni najpóźniej do 1. października 1905 wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia;

b) Dowodu obywatelstwa austryackiego;

c) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z uniwersytetów Monarchii austryackiej upoważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązana płaca 1000 kor. rocznie.

We Lwowie, dnia 5. września 1905.

L. Prez. 2522 (4/5) [7102 1—3]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania o tę dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę należy wnieść do Prezydyum tego sądu obwodowego do dnia 10. października 1905.

Tarnów, dnia 6. września 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 136/5 (2) [7136 3—3]

Przeciw Brygidzie Kasprzyk i Klemensowi Wiśle niewiadomym z miejsca pobytu, wniół do tut. sądu Szymon Kostuch pozew o własność parceli i zezwolenie na wpis hipoteczny — wyznaczono audyencyę na 15. września 1905 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana adw. dra Busia w Niepołomicach kuratorem, który ich zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 2. września 1905.

L. cz. C. 179/5 (1) [7104 3—3]

Przeciw Józefowi Maziarce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Elżbietę 1-o Furman 2-o Maziarka pozew o zapłatę kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13. września 1905 godzinę 11 przed południem biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Józefa Maziarki, ustanawia się pana Wojciecha Grzesiakowskiego w Kamienicy dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Maziarkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 6. września 1905.

L. cz. C. I. 270/5 (1) [7047 3—3]

Przeciw Kościowi Lubianeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Jewdochę Lubianecką i tow. pozew o alimenta.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 4. września 1905 godz. 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Auerbacha adwokata w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. C. III. 108/5 (1) [7177]

Przeciw Stanisławowi Gule z Woli wadowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Józefa Kubato z Woli wadowskiej pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4 ustną rozprawę na dzień 15. września 1905 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stanisława Guły, ustanawia się pana Jana Glasera, c. k. notaryusza w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Gułę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 7. września 1905.

L. 131.557. [7143]

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu sierpniu b. r. mająca służyć według ces. rozp. z 15. września 1900 Dz. p. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionego rozp. w miesiącu wrześniu 1905 wynosi 1 kor. 27 hal., za kilogram.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 7. września 1905.

L. cz. C. I. 317/5 (2) [7173]

Przeciw Mikołajowi Zielonka, rolnikowi z Woli piotrowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Waśka i Paraskę Zielonków, włościan w Płonnej pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 98 ks. gr. gm. Wola piotrowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 11. września 1905 godzinę 8 rano do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mikołaja Zielonki, ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, 1. września 1905.

L. cz. Cg. I. 361/5 (1) [7162]

Przeciw Alojzemu Volterowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez dr. Stanisława Haczewskiego i tow. pozew o uznanie wykonalności prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 4. września 1905 o godz. 10 rano w podpisanym sądzie, biuro Nr. 20.

Celem strzeżenia praw Alojzego Voltera, ustanawia się pana adwokata dr. Gelehrtera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Alojzego Voltera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 229/5 (1) [7134]

Przeciw Janowi Mederowi z Fehlbachu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Anielę Folto pozew o własność pgr. 859 w Kobylnicy ruskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28. września 1905 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Medera, ustanawia się p. dr. Nebenzahla, adw. w Krakowcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 26. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 97/5 (1) [7138]

Przeciw Maryannie ze Suchoniów Marcinkowej, małoletnim Jędrzejowi i Annie Suchoniom ze Złotej, i niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefowi i Janowi Suchoniom, których miejsce pobytu jest nieznane, wnieśli do tut. sądu Jędrzej i Anna Jeleniowie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 87 ks. gr. gm. Złota przez fizyczny podział i intabulacyę prawa własności do pgr. lk. 562/6, 562/7, 565/6, 565/7, 565/8 i 566/3.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę na dzień 10. października 1905, godz. 9 rano, Nr. b. 16.

Celem strzeżenia praw Józefa i Jana Suchoniów, ustanawia się p. Jana Suchonia ze Złotej, kuratorem, który zastępywać nie będzie w tej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zakliczyn, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. C. I 207/5 (1) [7132]

Przeciw Annie Konik, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. przez Mojżesza Schächtla i Jewkę Diakowską pozew o uznanie własności parcel grt. 1131 i 1134 gm. Tadanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 16. września b. r. o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana adw. dr. Krówczyńskiego w Kamionce strumiłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka strum., dnia 6. lipca 1905.

L. cz. C. II. 344/5 (1) [7153]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Stefana Kowalczuka, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Klemensa Kowalczuka, rolnika w Ditkowcach, pozew o 380 kor.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. września 1905, o godz. 8 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dr. Byka, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 26. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 387/5 (1) [7126]

Przeciw Piotrowi recte Dmytrowi Dowhaniuk przedtem w Wołkowcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Ołeksę Krzywego pozew o uznanie własności parc. grt. 197 i 1451/2 w Wołkowcach.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 19. września 1905 o godz. 9 rano, w sali rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Piotra recte Dmytra Dowhaniuka, ustanawia się pana Danyłę Bohacza w Wołkowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Piotra recte Dmytra Dowhaniuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. C. IV. 152/5 (1) [7172]

Przeciw Annie Sikorskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Benjamina Rosenthala pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 49 gm. Czchów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25. września 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Sikorskiej, ustanawia się pana dr. Piotra Górskiego w Brzesku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Sikorską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 26. sierpnia 1905.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Endesgefertigter veröffentlicht hiemit den Jahresrechnungsabschluss der für die hilfsbedürftigen österr.-ung. Israeliten in Palästina im Jahre 1904 in den galizischen drei vormaligen Kreisen, namentlich Zaleszczyki, Kolomea und Stanislau, und in den zwei politischen Bezirken Skałat und Trembowla, wie auch in der Bukowina gesammelten Mildengaben, welche von der löbl. k. k. Bezirkshauptmannschaft Wiznitz unter dem 9. Juni 1905 Zl. 12.185 und von Hochlöblicher k. k. Polizei-Direction in Lemberg unter dem 18. Juni 1905 Zl. 23520/05 II. geprüft und richtig befunden worden.

Ausweis.

Eingang von	Betrag K	h
Borszczów	247	86
Jezierzany	1175	83
Korolówka	150	—
Krzywcze	222	—
Kudryńce	307	82
Mielnica	765	97
Skała	781	40
Uście biskupie	237	52
Jazłowiec	1071	64
Buczacz	1500	76
Potok złoty	350	92
Bohorodczany	1421	68
Łysiec	659	26
Sołotwina	1914	31
Czortków	1147	79
Zwiniacz	99	83
Ułaszkowce	160	—
Czernelica	250	—
Niezwiska	126	—
Czortowiec	194	02
Husiatyn	966	04
Obertyn	379	36
Chorostków	624	08
Hleszczawa	75	—
Probużna	875	18
Suchostaw	189	—
Kociubińczyki	58	48
Gwoździec	664	76
Stanislau	6480	10
Maryampol	277	50
Śniatyn	1814	27
Tłumacz	1375	60
Niżniów	318	41
Budzanów	662	61
Zaleszczyki	462	50
Uścieczko	147	11
Tłuste	668	05
Uhorinkowce	22	50
Trembowla	564	60
Rymanówka	271	60
Wierzbowce	91	17
Janów	313	50
Kossów bei Trembowla	193	66
Strusów	814	64
Skałat	911	78
Grzymałów	951	50
Touste	258	80
Podwołoczyska	1233	76
Tarnoruda	188	30
Iławcze	58	—
Kamionka	113	64
Einzelne Spenden von Bukowinauer und verschiedenen Personen	37299	40
	72109	51

Ausgang	Betrag K	h
Am 19. Juni Versendet nach Palästina	36000	—
Am 29. August für Jahres-Rechnung pro 1903 im ämtlichen Zeitungen veröffentlichen	13	—
Am 29. August Versendet nach Palästina	12000	—
Am 30. Oktober Versendet nach Palästina	12000	—
Am 30. Dezember Versendet nach Palästina	12096	51
	72109	51

Wiżnitz, im September 1905.

Israel Hager, Rabbiner.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

---

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka do wynajęcia, Kościuszki 4, II. piętro.

Stajnia

na dwa konie zaraz do wynajęcia. Ulica Zyblikiewicza 37.

Żądajcie darmo

i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników, dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: **M. Gonet tkacz w Korczynie.**

Pięć pokoi,

przedpokój i kuchnia na I. piątrze od 15. września do wynajęcia. Może być ze stajnią. Ul. Zyblikiewicza l. 37.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

O jakiekolwiek zatrudnienie

prosi zawodowy ogrodnik, który z powodu ciężkiej choroby utraciwszy miejsce, teraz po powrocie do zdrowia został wraz z rodziną bez środków do życia. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Administracye Gazety Lwowskiej pod lit. **M. K.**

Realność

z 9 ubikacyami, ogrodem o powierzchni 600 sążni kwadr. jest cała lub grunt pod budowę bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Cetnerowska l. 3 (Łyczaków, ost. stacya kolei elektr.).

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



K. k. priv. allg. österr.

Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **5. September 1905** stattgefundenen **dreiundsiebzigsten Verlosung** der 3%igen **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 7781 Nr. 36 mit dem Treffer von **K** 100.000
„ 4381 „ 34 „ „ „ „ „ 4.000
„ 2438 „ 12 „ „ „ „ „ 2.000
„ 6030 „ 19 „ „ „ „ „ 2.000

Serie 721 Nummer 17 — Serie 5678 Nummer 44
Serie 1705 Nummer 49 — Serie 6854 Nummer 38
Serie 2378 Nummer 37 — Serie 6995 Nummer 19
Serie 2548 Nummer 08 — Serie 7050 Nummer 16
Serie 2913 Nummer 37 — Serie 7071 Nummer 19

mit dem Treffer von je K. 400.

In der Tilgungsziehung:

Serie 674 Nr. 1—50, Serie 784 Nr. 1—50,
Serie 2262 Nr. 1—50, Serie 3243 Nr. 1—50,
Serie 3674 Nr. 1—50, Serie 4213 Nr. 1—50,
Serie 6056 Nr. 1—50, Serie 6103 Nr. 1—50,
Serie 6619 Nr. 1—50, Serie 7941 Nr. 1—50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1. Februar 1906** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von 200 K einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Diejenigen Gewinnst-Scheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je **Zwanzig** Kronen eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am **5. Jänner 1906** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 416 Nummer 13 — Serie 4520 Nummer 12
Serie 644 Nummer 50 — Serie 4827 Nummer 28
Serie 777 Nummer 49 — Serie 6151 Nummer 40
Serie 881 Nummer 15 — Serie 6256 Nummer 16
Serie 1824 Nummer 16 — Serie 7110 Nummer 08
Serie 2411 Nummer 10 — Serie 7253 Nummer 23
Serie 2441 Nummer 08 — Serie 7553 Nummer 10
Serie 2509 Nummer 26

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 26, 65, 97, 109, 150, 223, 293, 403, 468, 422, 481, 521, 536, 614, 635, 649, 663, 818, 884, 937, 954, 994, 1026, 1082, 1085, 1236, 1303, 1312, 1377, 1443, 1457, 1468, 1475, 1652, 1655, 1798, 1806, 1899, 1911, 1930, 1933, 1990, 1998, 2012, 2025, 2028, 2031, 2049, 2067, 2073, 2117, 2138, 2146, 2152, 2250, 2379, 2478, 2516, 2548, 2605, 2659, 2667, 2699, 2736, 2812, 2891, 3026, 3044, 3100, 3125, 3137, 3138, 3148, 3214, 3258, 3273, 3307, 3376, 3378, 3527, 3546, 3549, 3761, 3837, 3884, 3929, 3983, 3997, 4006, 4018, 4038, 4185, 4248, 4298, 4348, 4385, 4407, 4445, 4484, 4569, 4597, 4635, 4654, 4714, 4734, 4746, 4752, 4814, 4904, 4908, 4936, 5074, 5129, 5227, 5232, 5269, 5273, 5285, 5342, 5352, 5402, 5445, 5480, 5483, 5498, 5501, 5503, 5517, 5518, 5539, 5560, 5564, 5707, 5736, 5746, 5842, 5851, 5940, 5997, 6077, 6080, 6115, 6129, 6178, 6230, 6251, 6342, 6420, 6454, 6456, 6476, 6480, 6511, 6547, 6638, 6646, 6705, 6716, 6832, 6885, 6835, 7033, 7056, 7205, 7206, 7269, 7399, 7525, 7561, 7562, 7573, 7634, 7672, 7804, 7807, 7830, 7877, 7908, 7926, 7972, 7981.

Wien, den 5. September 1905.

Die Direction.

!!Już wyszedł!!

„KURYER KOLEJOWY“

Ważny od 1. maja 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, **do miejsc kąpielowych,** oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

Nowość! — Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
Nr. II. — zł. 90 ct.
Nr. III. 1 zł. 10 ct.
Nr. IV. 1 zł. 20 ct.
Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę,** czysty **delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/5 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Kąpiele z kwasu węglowego

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p. wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“.

Kąpiele te stosowane na ordynacyę i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis) rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej i t. p., niemniej doskonały środek do pobudzania krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki **„TLEN“.**

Liczne zaświadczenia i podziękowania.

Zaświadczenie: Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianem przez lwowską fabrykę „Tlen“ zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie Profesorowie dr. Neusser, dr. Widmann i dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce, używanie tych kąpieli, według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.

Zdzisław Kamiński,
naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen“ wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia mego cierpiałem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieli lecz wszystkich bez skutku Kąpiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania i t. p. przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy, użycie 26 kąpieli z fabryki „Tlen“ uzdrowiły mnie i od 2 lat nie mam więcej bolów ani łamania.

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat

Adolf Helm, aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tlen“ we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowym, których działanie w mojem zmużeniu i wyczerpaniu nerwowem okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jak najszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku

K. Srokowski, literat.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kąpiele borowinowe z kwasem węglowym. Kąpiele borowinowe zwykłe Francensbadzkie. Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym. Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpieli, z naszych soli, jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu. Do podjęcia fabrykacyi, powyższych soli kąpielowych, zachęceni zostaliśmy przez J. Wielmożnego Pana dr. Antoniego Gluzińskiego, profesora Uniwersytetu lwowsk. i wielu lekarzy praktykujących.

Cenniki i prospekty gratis i franco.

TEATR ROZMAITOŚCI DEPENDANCE BRISTOL.

Codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów.

Dwie senzacyjne komedye Program familijny. Początek o godz. w pół do 8.

Ochrona przed cholerą.

Kwas karbolowy czysty, skrystalizowany,
Kwas karbolowy surowy we wszystkich stopniach

poleca

Chemiczna fabryka dla reprodukcyi teru

Juliusza Rutgersa

w Angern koło Wiednia.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. — Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.